

Zapraszamy do udziału:

- Obchody Święta Niepodległości – str. 9
- Konkurs fotograficzny „Wesoła w obiektywie” – str. 11
- Rowerowe zawody na orientację – str. 12
- Maraton w Starej Miłośnie – str. 14
- Rodzinne warsztaty plastyczne – str. 15
- Familijne Spotkania Filmowe – str. 16
- Zobaczyć Przemysł – str. 21

Jesienny taniec

*w odcieniach deszczu i mgieł
pozrywała ażury liści
i owocowy smak*

*zaprosiła do tańca
wiatr*

wirują liście w przestrzeni

*spadają lśniące kasztany
a deszcz
rozmywa się we mgle*

*plynie jesienna muzyka
poprzez myśli*

i przygaszony dzień

Irena Lukszo



Z prac Rady Dzielnicy



Od wydania poprzedniego numeru WS Rada Dzielnicy pracowała dość intensywnie. Odbyły się trzy sesje. Pierwsza planowa, w dniu 25 września, na której Rada zapoznała się z informacją o stanie prac nad sporządzaniem planów zagospodarowania przestrzennego, zaopiniowała negatywnie projekt programu „Dobra Opieka Zdrowotna” (szerzej pisze o tym Iza Antosiewicz w dalszej części numeru), dyskutowała nad założeniami do planu inwestycji na rok 2009 oraz zapoznała się z kosztami utrzymania i poziomem funkcjonowania placówek oświatowych w Dzielnicy.

Mimo, że w porządku obrad nie było spraw budzących kontrowersje, to tradycyjnie już przebieg sesji był niebawem burzliwy. I to tradycyjnie za sprawą tej samej osoby. Od dłuższego czasu powstrzymywałem się przed upublicznieniem tego, ale poziom absurdu i braku kultury sięgnął dna i trudno mi przejść nad tym do porządku dziennego.

Myślę, że wyborcy powinni mieć świadomość, kto ich reprezentuje, tym bardziej, że sposób, w jaki jest to robione, szkodzi właśnie mieszkańcom, których taki radny reprezentuje. W słowotoku mylonych pojęć i niczym nieuzasadnionej agresji wobec Zarządu Dzielnicy nawet te postulaty, które są słuszne i mogłyby być przyjęte do realizacji, po prostu giną w generowanej w niezwykle nadpobudliwy sposób papce informacyjnej. A szkoda, bo wszyscy tracimy czas i nerwy, a nikt (w tym sami zainteresowani) na tym nie korzysta.

Najlepszym komentarzem do tej sytuacji mogą być słowa radnego Leszka Winiarskiego, który (choć nie jest w koalicji popierającej obecny Zarząd), w dyskusji nad poziomem nauczania w Wesołowskich szkołach zauważył: „*Sami Państwo pewnie podzielicie mój pogląd, że dydaktyka jest ważna. Natomiast pewnie na niejednej sesji widzimy, że jeżeli szkoła przykładała zbyt wielką wagę do dydaktyki, a nie do wychowania, to też*

nie jest najlepiej. To jest takie moje spostrzeżenie, myślę, że Państwo je podzielicie. Dziękuję”. Pan Winiarski reprezentuje osiedle Zielona, to samo, którego radną jest bohaterka obecnego wątku mojego felietonu. I choć często głosuje inaczej niż ja i moje środowisko, to dzięki wyważonemu sądom z jego zdaniem należy się liczyć. Bez wątpienia robi dużo więcej dobrego dla swojego osiedla, niż osiąga się przez bazarowe pyskówki.

Następna sesja, tym razem dodatkowa, zwołana została na wniosek grupy radnych ze Starej Miłosnej w celu uchwalenia przez Radę Dzielnicy wniosków o wpisanie na potrzeby oświatowo-kulturalno-sportowe kilku działek, na których mogą być zlokalizowane obiekty o takich funkcjach. Prosta sprawa, wywołała tak samo wiele kontrowersji i dyskusja nad nią przebiegała w tradycyjnej, mało parlamentarnej formie. Ostatecznie głosami radnych, głównie ze Starej Miłosnej, przy wstrzymaniu się od głosu innych radnych, uchwała została przyjęta. Choć jeden absurd wart jest zauważenia. Nie ukrywam, że czego jak czego, ale żeby przedstawicielka partii, która w swej nazwie ma takie szczytne hasła jak prawo i sprawiedliwość, stawiała w obronie interesów „Spółki Ziemiańskiej” to już naprawdę bym się nie spodziewał. Ale widać zasada, że „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem” w niektórych środowiskach jest najważniejsza.

Trzecia sesja, znów planowa, odbyła się 16 października. Głównym jej tematem było zaopiniowanie projektu budżetu na rok 2009 wraz z wykazem zadań inwestycyjnych na rok przysły oraz aktualizacją Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Po dłuższej dyskusji i przyjęciu zgłoszonych przez Komisję Budżetu uwag Rada zaopiniowała go pozytywnie. W kolejnych punktach Rada powołała Młodzieżową Radę Dzielnicy (piszemy o tym szerzej w oddzielnym tekście), zapoznała się z informacją o stanie pozyskiwania gruntów na potrzeby inwestycji dzielnicowych oraz odrzuciła wnioski o powołanie Komisji Planowania Przestrzennego. Argumentami, które przeważały za niepowołaniem takiej komisji było, że planowanie przestrzenne leży nie w kompetencji

dzielnicy tylko Rady Warszawy, zaś tematyka ta i tak znajduje się w zakresie prac Komisji Infrastruktury. Taki wynik głosowania wywołał insynuacje ze strony wnioskodawczyni projektu o bliżej nieokreślonych interesach, jakich swoją decyzją broni Rada. Aż trudno się odnosić do tak stawianych argumentów, natomiast z tego i kilku innych wątków w dyskusji nasuwa się bardzo smutny wniosek, będący rozwinięciem myśli Leszka Winiarskiego: prawdziwy dramat zaczyna się wówczas, gdy szkoła zaważyła nie tylko na wychowaniu, ale także na dydaktyce. Szczęście, że paradoksem ten dotyczy tylko tak nielicznych wyjątków. Niestety, że trafiło na Wesołą i jej Radę Dzielnicy. Nie wiem jak inni radni, ale ja po każdym posiedzeniu potrzebuję dłuższej chwili na odreagowanie, a potem nieodmiennie zadaję sobie pytanie: „Co ja tutaj robię?”. Do tej pory wydawało mi się, że radny to ktoś, kto swym doświadczeniem, wiedzą, bliskim kontaktem z mieszkańcami doradza Zarządowi i kontroluje jego poczynania, aby ważne dla dzielnicy sprawy były załatwiane szybko i skutecznie.

Jedynie, co mi pozostaje przed kolejną sesją, to nadzieja, że ktoś się opamięta lub że koleżanki klubowe przemówią do rozsądku słowami Kmicica: „Kończ Waść, wstydu oszczędź”.

**Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski**

ZBIÓRKA LIŚCI

Wydział Ochrony Środowiska informuje, że w październiku i listopadzie odbędzie się zbiórka liści z terenu Dzielnicy Wesoła. Liście należy zapakować w worki oraz zgłosić do Wydziału Ochrony Środowiska gotowość oddania worków (nr tel. 773-60-36 lub osobiście w pokoju 212). Worki można wystawić przed posesję tylko w wyznaczonym terminie odbioru.

Nie będą odbierane worki z liśćmi zmieszanyymi z odpadami komunalnymi!

Poniżej przedstawiamy terminy odbioru liści z poszczególnych osiedli Wesołej:

**Zielona, Grzybowa, Groszówka
20 października-24 października**

**Centrum, Plac Wojska Polskiego
27 października-31 października**

**Stara Miłosna
3 listopada-7 listopada**

**Wola Grzybowska
10 listopada-14 listopada**

Młodzieżowa Rada Dzielnicy

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę o powołaniu Młodzieżowej Rady Dzielnicy. Uchwalono również statut tej rady. Czym ma zajmować się taka rada? To możliwość współpracy pomiędzy samorządem a młodzieżą. To także szkoła samorządności dla młodych ludzi, możliwość przekazania swoich potrzeb i oczekiwań. „Młoda” rada ma prawo obradować, podejmować uchwały, stanowiska i opinie w sprawach dotyczących młodzieży. Kadencja wesołowskiej Młodzieżowej Rady Dzielnicy będzie trwała trzy lata. Wszystko po to, by wybrani w gimnazjum uczniowie, mogli kontynuować pracę na rzecz swojego środowiska także po zmianie szkoły na liceum warszawskie. Wybory do rady będą przeprowadzone wkrótce na terenie wszystkich

szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w Wesołej. Rada ma liczyć 21 radnych. Podobne rady działają już w 11 dzielnicach Warszawy. Niektóre pracują od kilku lat, inne powstają równoległe z naszą radą. Raz w roku, w okolicach Dnia Dziecka, obradują wspólnie w Sali Ratuszowej Pałacu Kultury i Nauki. W czerwcu uczestniczyłam w tych obradach i bardzo się cieszę, że również w Wesołej powstanie taka rada. Uważam, że nam, dorosłym radnym, przyda się głos wspomagający młodzieży. W końcu kto, jak nie młody człowiek, lepiej wie, co jest mu najbardziej potrzebne. Pracę Młodzieżowej Rady Dzielnicy wspomagają będą animatorzy z Fundacji Civis Polonus.

Izabela Antosiewicz



Gorączka?



Klika dni temu grupa radnych z osiedla Stara Miłosna podjęła inicjatywę przyjęcia uchwały w sprawie złożenia wniosku do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stara Miłosna Południe. Celem było zabezpieczenie ostatnich już nadających się do tego terenów pod przyszłe inwestycje dzielnicy z zakresu oświaty, kultury, sportu i rekreacji. Będąc jednym z inicjatorów zwołania sesji, nie przypuszczałem, że sprawa oczywista wzbudzi tak wiele emocji. Uznać należy prawo opozycji do krytyki, jednak dobrze byłoby, gdyby ta krytyka miała w sobie chociaż odrobinę racjonalizmu. Obowiązkiem radnych jest działanie zgodne z interesem mieszkańców, których reprezentują. Mając takie poczucie, osobiście zająłem się identyfikacją działek na przydatnych dla dzielnicowych inwestycji terenach, korzystając z dostępnych dla każdego materiałów i informacji m.st. Warszawy.

W Radzie Dzielnicy Wesoła mamy przewagę kobiet. Żałuję, że w przypadku niektórych zacieńczenie bierze górę nad zdrowym rozsąd-

kiem. Nie chcę wrzucać wszystkich do jednego worka, bo większość pań radnych wpływa na lepszą jakość pracy Rady, jednak zdarzają się również ciężkie przypadki. Kiedy trafiamy w telewizji na zwykle pyskówki, które dosyć często możemy oglądać w skandalizujących programach „rozrywkowych”, mamy możliwość ich zakończenia używając pilota. Na sesjach Rady, w szczególności w przypadku jednej radnej, regulamin obrad nie istnieje, na każdej sesji musi ona wylać z siebie potok słów, z którego niewiele wynika. Przerwywanie w pół słowa i przekrzykiwanie bardziej przypomina atmosferę kiepskiego podwórka niż sesję Rady. Radna Małgorzata Zaremba, bo o nią chodzi, z wrodzonej chyba zapalczowości gotowa jest zrobić wszystko, czym jej zdaniem można dopiec Zarządowi Dzielnicy i popierającym ten Zarząd radnym. Fakt, że na ostatniej sesji, podejmując walkę, działała na korzyść ludzi pasożytujących od wielu lat na mieszkańcach osiedla Stara Miłosna, chyba nie ma dla niej większego znaczenia. Walka jest jej żywiołem i, jak wynika z dwuletnich doświadczeń i obserwacji, nie jest ona w stanie bez wojennych okrzyków przeżyć nawet błahego punktu w porządku obrad. Potrafi się tak zagalopować, że jako prawnik z wykształcenia kwestionuje ważność podjętych uchwał, które uzyskały większość w głosowa-

niach Rady Dzielnicy. Takie zachowania są dokuczliwe i źle wpływają na pracę Rady. Dobrze byłoby, gdyby na sesjach Rady Dzielnicy Wesoła pojawiali się mieszkańcy, szczególnie z okręgu wyborczego radnej Zaremby. Jest ona jedyna w swoim rodzaju, ale w podobnym stylu zdarza się również zabłysnąć jej partyjnym koleżankom, co daje oplatane skutki.

Czy można się aż tak zasugerować zachowaniem koleżanki, aby jak radna Krystyna Szyszko głosować przeciwko interesom swoich wyborców? Należy tutaj wykluczyć brak świadomości i wiedzy w zakresie problemów związanych z oświatą, bo ta radna jest dyrektorem jednej z warszawskich szkół. Nie wiem, kto z osiedla Stara Miłosna zrobił krzywdę tej Pani, że na sesjach głosuje zgodnie z poszeptami koleżanek, nie uwzględniając interesów mieszkańców osiedla. Właśnie ona była autorką wniosku zgłoszonego na jednym z posiedzeń Komisji Oświaty, sprowadzającego się do budowy szkoły podstawowej dla Starej Miłosny na terenie osiedla Groszówka, czyli w odległości nawet pięciu kilometrów od miejsca zamieszkania uczniów.

Szanowne Panie, każdy może mieć gorszy dzień. Życzę Paniom, aby przypadła on w innym terminie niż sesje Rady Dzielnicy.

Józef Wojtas

Poślizgi inwestycyjne



Niestety wiemy już że dwóch tegorocznych inwestycji nie uda się Zarządowi Dzielnicy zrealizować w tym roku. Pierwsza z nich rzeczywiście miała bardzo wyrubowany harmonogram – mowa tu o przebudowie bardzo ważnego skrzyżowania na rogu ul. Jana Pawła II i Gościńca (przy Lidlu). Niestety, procedury związane z wykupem niezbędnych do budowy ronda narożnych gruntów, przeciągnęły się na tyle, że przed zimą nie ma szans na dokończenie tej inwestycji. Dlatego jej realizacja została odłożona na wiosnę przyszłego roku. Jest tu też merytoryczne uzasadnienie tego opóźnienia – w przyszłym roku ma zostać wykonany lewoskręt z ul. Fabrycznej w ulicę Trakt Brzeski w kierunku Warszawy. Dzięki temu po zamknięciu na czas budowy skrzyżowania przy Lidlu, osiedlu Stara Miłosna nie będzie groził paraliż komunikacyjny.

Niespodziewanie za to przesunie się zaplanowana na ten rok budowa ulic Biesiadnej i Diamentowej. Jak już pisałem miesiąc temu, pierwszy przetarg

na tę inwestycję został unieważniony, gdyż najtańsza oferta prawie dwukrotnie przekroczyła zakładany budżet. Przetarg został powtórzony, tym razem oferty wpłynęły w cenach zbliżonych do kosztorysu. Niestety, firma, która wygrała przetarg, odmówiła podpisania umowy, gdyż obawiała się naliczenia kar umownych za zwłokę, jeśli nie zdąży z inwestycją w terminie... Ponieważ firmą tą była znana z opóźnień Link Europa, cała sprawa nawet mnie nie dziwi. Niestety wygląda na to, że firma, która złożyła drugą z kolei ofertę, także nie kwapi się do skorzystania z rezygnacji konkurencji. W związku z tym przetarg najprawdopodobniej trzeba będzie znów unieważnić, a jego ponowne ogłaszanie jesienią nie ma sensu, gdyż ryzykujemy rozkopanie ulicy i niedokończenie jej przez zimowymi mrozami i snotami. Zostanie najpewniej powtórzony wczesną wiosną, jak tylko warunki pogodowe umożliwią rozpoczęcie prac budowlanych, wtedy już na cały zakres budowy (przypominam, że na rok bieżący planowane było tylko wykonanie ul. Biesiadnej oraz fragmentu ul. Diamentowej do Kanalu Wawerskiego, reszta i tak miała być wykonywana w roku przyszłym).

Dobra wiadomość jest za to taka, że powtórnie ogłoszony przetarg na budowę hali sportowej przy Gimnazjum nr 119 przyniósł zakładane rezultaty. Wykonawca jeszcze nie jest wybrany, gdyż dopiero zostały otwarte oferty przetargowe, ale wynika z nich, że aż 5 z nich mieści się w granicach kwot zakładanych w kosztorysie (w pierwszym przetargu najtańsza oferta o ok. 5 mln zł przekraczała wartość kosztorysową), nie powinno więc być problemów z wyłonieniem wykonawcy i rozpoczęciem prac budowlanych.

Marcin Jędrzejewski

Drodzy Sąsiedzi

W obliczu zbliżającej się zimy schronisko Bożeny Wahl „Ostatnia szansa” gorąco apeluje o pomoc dla swoich psich podopiecznych.

Zapotrzebowanie jest ogromne. Na koce, materacyki, psie posłanka...

Jeśli chcielibyście Państwo wesprzeć tę akcję i moglibyście przekazać niepotrzebne Wam już powyższe dobra, prosimy o kontakt telefoniczny 601 306 696 lub b.kossowska@medianet.pl



Połowa dystansu za nami

Rozmowa z Edwardem Kłosem – Burmistrzem Dzielnicy Warszawa Wesoła

Redakcja: *Czy w związku z realizowanym przez warszawski ratusz programem inwestycji związanych z EURO 2012 zmniejszy się poziom inwestycji w Wesołej w najbliższych latach? Co możemy zyskać na EURO?*

Edward Kłos: To nie jest tak, że miasto angażuje pieniądze w EURO, a cierpią na tym dzielnice. Inwestycje, które z tego powodu powstaną w Warszawie i tak by powstały, po prostu zostaną zrealizowane wcześniej. Wesoła jest na szczęście „po drodze” na Ukrainę. Przypomnę, że wykonywany jest projekt modernizacji ulicy Trakt Brzeski z pieniędzy miasta zapisanych w naszym budżecie, a samą modernizację sfinansuje również miasto ze swojego budżetu. Ta inwestycja powinna być zrealizowana przed 2012 rokiem. Również inna nasza inwestycja – budowa obiektów sportowych na Groszówce, która była zaplanowana wcześniej, została zgłoszona do bazy EURO. Warszawa zaakceptowała już trzy takie lokalizacje, w tym naszą. Gotowy projekt kompleksu na Groszówce został poprawiony pod kątem potrzeb EURO dzięki dodatkowym środkom z budżetu miasta. W efekcie powstaną tam dwa boiska z zapleczem, chcemy tam również wybudować lodowisko.

Jak układa się współpraca z warszawskimi instytucjami odpowiadającymi za drogi i kanalizację: Zarządem Miejskich Inwestycji Drogowych i Miejskim /ZMiD/ Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK)?

Jeśli chodzi o kanalizację – było lepiej. Przekazaliśmy eksploatację sieci wodno-kanalizacyjnej (z wyjątkiem kanalizacji w Starej Miłosnej) do MPWiK po to, by dać profesjonalnemu operatorowi możliwość działania na naszym terenie. To zaowocowało m.in. zrobieniem przez nich audytu w Stacji Uzdatniania Wody w Starej Miłosnej, który wykazał konieczność wykonania poważnej modernizacji SUW. Projekt już jest, rozmawiamy o jej wykonaniu w przyszłym roku. Mamy także plan inwestycji MPWiK w Wesołej, ale nie został on jeszcze zatwierdzony. Kilka dni temu przedstawiliśmy kierownictwu tej

firmy nasze oczekiwania i do końca listopada – w trakcie spotkań roboczych – ustalimy na pewno ostateczny harmonogram prac.

ZMiD obecnie wykonuje dla nas projekt ulicy Nowoborkowskiej, która ma nas połączyć z Wawrem i drugi – budowy ronda na rogu ulic Wspólnej i Jagiellońskiej w Zielonej. Obydwa

są w końcowej fazie realizacji, wkrótce będą wnioski o pozwolenie na budowę. Mamy też przyrzeczenie środków na realizację tych inwestycji.

Działania Zarządu Dzielnicy mierzą w tym kierunku, by pewna część pieniędzy na nasze wesołowskie inwestycje pochodziła bezpośrednio z budżetu Warszawy, a część ze spółek miejskich. Podkreślę, że wiele zależy w tej kwestii od naszych partnerów.

Wiemy wszyscy, że niektóre osiedla Wesołej borykają się z kłopotami dotyczącymi niedostatecznej bazy przedszkolnej i szkolnej. Co władze dzielnicy zrobiły, by poprawić sytuację? Jakie środki finansowe przewidziane są na rozwój i modernizację bazy edukacyjnej w budżecie na rok 2009?

Do ubiegłego roku przewagę w budżecie stanowiły inwestycje drogowe (około 80% nakładów). Po zbudowaniu kanalizacji była to najbardziej paląca kwestia. W przyszłorocznym budżecie wydatki na cele oświatowe będą stanowić już powyżej 75%! Kontynuowana jest budowa szkoły w Zielonej, w przyszłym roku oddamy do użytku jej pierwszą część. Na ukończeniu jest rozbudowa szkoły w Centrum, także planujemy na początku przyszłego roku jej zakończenie. Dzisiaj otworzyliśmy oferty, które wpłynęły w drugim przetargu na rozbudowę gimnazjum w Starej Miłosnej. W pierwszym przetargu najtańsza oferta wynosiła 21,5 mln złotych, dlatego podjęliśmy decyzję o niedużej



korekcie projektu. Najtańsza z ofert, które dziś otworzyliśmy, nie przekracza 17 milionów złotych. Dzięki naprawdę niewielkiemu ograniczeniu funkcjonalności obiektu (poprzez m.in. rezygnację ze zbyt rozbudowanej powierzchni biurowo-administracyjnej) udało się zaoszczędzić sporo pieniędzy. Oddanie tej hali do użytku zaplanowano jesienią 2010.

Dwa wesołowskie przedszkola muszą zostać koniecznie zmodernizowane. Myślę o Zielonej i Starej Miłosnej. W tym drugim przypadku od roku toczą się rozmowy ze Spółką Ziemią w sprawie nabycia gruntu przy ul. Jana Pawła II (obok obecnie istniejącego placu zabaw). Zakończenie pertraktacji skomplikowała postawa władz spółki, które w końcowej fazie negocjacji postawiły dodatkowe, trudne do spełnienia, warunki. Teraz czekamy na podjęcie decyzji w tej sprawie przez Radę Miasta Warszawy. Natomiast na zakup działki pod przedszkole w Zielonej część środków mamy zabezpieczoną w tegorocznym budżecie. Reszta w „rękach” BGN-u. Naszym celem jest zakupienie obu działek do końca tego roku, tak by w pierwszej połowie przyszłego roku można było wykonać projekty.

A co z budową nowej szkoły na osiedlu Stara Miłosna?

Najpierw mała dygresja. Przeprowadziliśmy jeszcze raz analizę demograficzną, która potwierdziła konieczność tej inwestycji. W tegorocznym



budżecie mamy wpisane na ten cel prawie 3,6 mln złotych na zakup działki. Dzielnica wykonała swoją część zadania resztą zajmuje się Biuro Gospodarki Nieruchomościami m.st. Warszawy. W sprawach oświatowych w ubiegłym tygodniu spotkałem się z Zastępcą Prezydenta Jakubiakiem i dyrektorem BGN-u. Z ich strony padła deklaracja, że tą sprawą się zajmą. Liczę też na pomoc i poparcie naszych starań przez Zastępcę Prezydenta Jacka Wojciechowicza, który jest mieszkańcem naszej dzielnicy. Chcemy kwestię zakupu działki zakończyć w tym roku.

Czy w ramach starań o zewnętrzne finansowanie planowane są w bliskiej przyszłości jeszcze jakieś duże inwestycje w dzielnicy?

Tak. Na początku roku podjęliśmy starania o budowę parkingu typu Park and Ride (P&R) przy stacji PKP Warszawa Wesola. Na mocy umowy z PKP wybudowaliśmy tam prowizoryczny parking. ZTM, który pilotuje program budowy P&R, wpisze budowę tego parkingu jako inwestor do swojego budżetu. Decyzja o tym, że ten parking będzie wkrótce budowany, już zapadła.

Rozmawiamy też z policją na temat nowego budynku dla naszego komisariatu. W tej sprawie spotkałem się m.in. z Zastępcą Komendanta Stołecznego Policji ds. inwestycji. To kolejne z naszych przedsięwzięć, które realizujemy wspólnie z partnerami – w tym przypadku część pieniędzy wyłoży miasto, część policja. Mamy już projekt budynku. Budowa powinna się zakończyć przed 2010 rokiem.

A ciągnące się przejęcie oczyszczalni „Cyraneczka” przez miasto? Czy w tej sprawie coś się dzieje?

Od czterech lat biorę udział w tych negocjacjach. Negocjacje ze Spółką Ziemią skończyły się niczym. Moim zdaniem od początku spółka grała cynicznie. Niedawno wystąpiła z wnioskiem o ... rozbudowę oczyszczalni! Widać, że nigdy nie chciała oddać miastu oczyszczalni, choć wszyscy wiemy, że się do tego zobowiązała. Zespół, powołany do rozstrzygnięcia tej sprawy przez panią Prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz, podjął decyzję o skierowaniu sprawy do sądu. Dzisiaj podpisana jest umowa z kancelarią prawną, która w imieniu miasta poprowadzi tę sprawę w sądzie.

Jak panu i zarządowi układa się współpraca z Radą Dzielnicy?

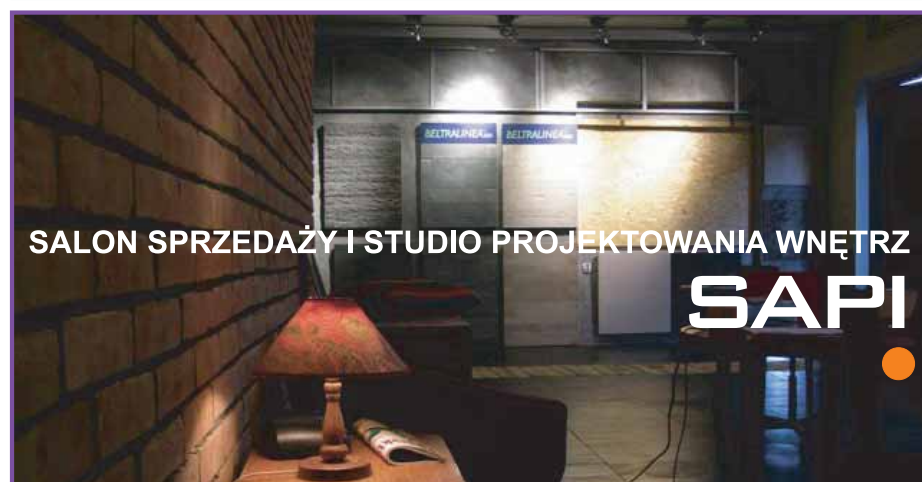
Rada wspiera nasze działania. Jest wymagającym partnerem i czasami podnosi mi ciśnienie, ale w efekcie wypracowujemy dobre rozwiązania. Jako przykład podam wspomnianą już halę sportową przy gimnazjum w Starej Miłosnej. Pomysł ograniczenia powierzchni wyszedł od radnego Józefa Wojtasia. Wstępne oceny naszych urzędników były negatywne, ale ja sam po przeanalizowaniu projektu doszedłem do wniosku, że to się uda. I udało się!

Jednakże ostatnio na sesjach raz mi, że niektórzy radni za wszelką

cenę chcą się pokazać, rolę zaczyna odgrywać polityka, a nie interes mieszkańców. Jak na posiedzeniu wygląda dyskusja prowadząca do niczego, można się przekonać samemu, przychodząc na sesję Rady Dzielnicy. Zapraszam wszystkich mieszkańców do uczestnictwa w sesjach, informacje o wszystkich posiedzeniach są dostępne na słupach ogłoszeniowych w formie plakatów, umieszczamy je też na naszej stronie internetowej.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiała Magdalena Jędrzejewska
Wywiad przeprowadzono 17 października*



SALON SPRZEDAŻY I STUDIO PROJEKTOWANIA WNETRZ
SAPI

BAZALT



MARMUR



GRANIT



WAPIEŃ



TRAWERTYN



ŁUPEK



PIASKOWIEC

SPRZEDAŻ:

- kamień naturalny: blaty, parapety, posadzki, schody, kominki
- ekskluzywna mozaika ceramiczna
- cegła ręcznie formowana
- sztukaterie i listwy
- piękne tapety
- lampy



chemia
KAMIENIARSKA

PROJEKTOWANIE:

- wnętrza domów i mieszkań
- wnętrza handlowe i usługowe
- pogotowie wnętrzarskie: metamorfozy i stylizacje
- konsultacje architektów wnętrz współpracujących z telewizyjnym programem **DEKORATORNIA**



SAPI

www.sapi.pl

ul.Gościniec 14; 05-077 Warszawa-Wesoła; tel.022 215 73 11

MAP STONE
kamienie naturalne



CEGIELNIA HOFFMANOWSKA
WYMIAR 100-LETNIEGO DOSWIADCZENIA 1928



Raport komunikacyjny



Po wielu spotkaniach, dyskusjach, nerwach i emocjach okazało się, że można wynegocjować z Zarządem Transportu Miejskiego całkiem przyzwoite warunki współpracy. Mieszkańcy osiedla korzystający codziennie z dobrodziejstwa

komunikacji miejskiej wiedzą już doskonale, jakie linie wybrać, żeby jak najszybciej dostać się do celu. Tym razem chciałabym dotrzeć z informacją do osób, które z autobusów nie korzystają lub robią to sporadycznie. Jakie mamy linie obsługujące nasze osiedle?

Zacznę od **przyspieszonej 502**, od spotkania w sprawie kursowania tej linii zaczęła się cała moja komunikacyjna przygoda radnej. Linia kursuje na trasie Stara Miłosna – Dworzec Centralny. Autobusy jeżdżą ulicą Ostrobramską, łączy więc Osiedle nie tylko z Centrum, ale także ze szkołami na Saskiej Kępie oraz Promenadą. Kursuje w częstotliwości 30/30/30 (szczyt/poza szczytem/dni wolne), obsługiwana w zdecydowanej większości przez wozy niskopodłogowe.

Kolejną linią łączącą Osiedle z Centrum jest 411. To najnowsze „dziecko” ZTM. Linia, która początkowo łączyła Goctaw ze stacją metra „Politechnika” została przedłużona do Starej Miłosny. Mamy więc linię kursującą w dni robocze z częstotliwością 20/20 z dodatkowym kursem pomiędzy 6 a 7 rano. Wracając tą linią z Warszawy należy wykazać się czujnością, ponieważ część wozów jeździ tylko do Goctawia. Linię obsługują tylko wozy niskopodłogowe.

Linia 198 to najsilniej obsadzona linia na terenie Wesołej. Celem jej utworzenia był dowóz mieszkańców dzielnicy do stacji PKP Wesoła, gdzie można się przesiąść do SKM lub pociągów Kolei Mazowieckich. Pociągi w korkach nie stoją, jest to bardzo wygodna forma transportu. Korzystają z niej licznie również właściciele samochodów, dla których władze dzielnicy wciąż powiększają parking przy stacji. Autobusy 198 są też bardzo wygodną formą komunikacji wewnętrznej w Dzielnicy. Dojeżdżają nimi dzieci do szkół, chorzy do lekarzy w obu przychodniach, mieszkańcy do Urzędu Dzielnicy i innych instytucji pożytku publicznego. Wozy niskopodłogowe obsługują tę linię z częstotliwością 10/15/15. Rozkład jazdy jest skorelowany z kursowaniem pociągów i odpowiednio oznakowany.

Jedyna linia, która kursuje bezpośrednio do MOK-u przy ulicy Starzyńskiego, zahaczając o przedmieścia Sulejówka, to 173. Obsługiwana jest przez wozy niskopodłogowe z częstotliwością 30/30/30. Linia ta nie wjeżdża w głąb osiedla, kończąc swoje kursy na przystanku przy ulicy Jana Pawła II.

Mamy jeszcze twór będący pozostałością po pewnej zlikwidowanej linii. To autobus 315. Jest to linia szczytowa. Kursuje w godzinach szczytu co pół godziny. łączy osiedle z Dworcem Warszawa-Wschodnia. Można tą linią dojechać do Wesołej Zielonej na basen, a także do urzędu skarbowego oraz ZUS-u.

Stare linie, kursujące Traktem Brzeskim to 704, 720, 722, 730. Są to linie kursujące „stadami” z częstotliwością raz na godzinę

i to nie o każdej porze dnia. Pomyśleć, że bywały czasy, gdy były to jedyne linie łączące nas z cywilizacją. Wszystkie linie kursują do ronda Wiatraczna.

Przy takim „bogactwie” linii przyda się może naszym czytelnikom podręczne narzędzie scalające rozkłady jazdy poszczególnych linii na konkretnym przystanku. Pomysł wykorzystania tego narzędzia zacerpnełam z forum dyskusyjnego, przez które kontaktowałam się z naszymi mieszkańcami w sprawie kursowania autobusów na Osiedlu. Składek można znaleźć pod adresem: <http://wawkom.waw.pl/skladak/>.

W poszczególne rubryki wpisujemy linki ze strony ZTM z rozkładem jazdy konkretnej linii na konkretnym przystanku. Po scaleniu mamy kolorowy wydruk wszystkich autobusów zatrzymujących się na konkretnym przystanku. Dla przykładu podam scalony rozkład jazdy dla przystanku Sagalli 02 – czyli przystanku, z którego odjeżdżają dzieci wracające ze szkoły podstawowej.

198 – LINIA ZWYKŁA Przystanek: SAGALLI 02 → STARA MIŁOSNA (Rozkład ważny od 2008-09-08) OBJAŚNIENIE SYMBOLI:
[] – kurs realizowany przez pojazd niskopodłogowy

411 – LINIA PRZYSPIESZONA Przystanek: SAGALLI 02 → STARA MIŁOSNA (Rozkład ważny od 2008-10-01) OBJAŚNIENIE SYMBOLI:
[] – kurs realizowany przez pojazd niskopodłogowy

502 – LINIA PRZYSPIESZONA Przystanek: SAGALLI 02 → STARA MIŁOSNA (Rozkład ważny od 2008-09-01) OBJAŚNIENIE SYMBOLI:
[] – kurs realizowany przez pojazd niskopodłogowy

Izabela Antosiewicz

Rozkład jazdy autobusów - przystanek SAGALLI 02

DZIEŃ POWSZEDNI

05:	[07]	[22]	[30]	[37]	[52]						
06:	[00]	08	[20]	[23]	[34]	[35]	[38]	[48]	[50]	[54]	58
07:	[05]	[08]	[14]	[18]	[25]	[28]	38	[38]	[46]	[48]	[58]
08:	[06]	[08]	[10]	22	[26]	[34]	[38]	[46]	[46]	[58]	
09:	[06]	[07]	10	[22]	[25]	[34]	[37]	[45]	[46]	58	
10:	[05]	[07]	[10]	[22]	[25]	[34]	[37]	[45]	46	[58]	
11:	[05]	[07]	[10]	[22]	[25]	34	[37]	[45]	[46]	[58]	
12:	[05]	[07]	[10]	22	[25]	[34]	[37]	[45]	[46]	[58]	
13:	[05]	[07]	10	[22]	[25]	[34]	[37]	[45]	[46]	58	
14:	[05]	[07]	[10]	[22]	[25]	[34]	[36]	[45]	46	58	
15:	[06]	[08]	[11]	[18]	[28]	[31]	[35]	38	48	[51]	[58]
16:	[05]	[08]	[11]	[18]	28	[31]	[35]	38	[48]	[51]	[58]
17:	[05]	[08]	[11]	18	28	[31]	[35]	[38]	[48]	[51]	[58]
18:	[05]	08	[11]	18	[28]	[31]	[36]	[38]	[48]	[51]	58
19:	[06]	08	[11]	[18]	[25]	[28]	[36]	[38]	[45]	48	58
20:	[05]	[06]	[07]	[17]	[27]	[35]	37	[39]	47	[59]	
21:	[05]	09	[11]	[23]	[32]	37	[38]	52			
22:	[02]	[07]	08	[22]	[32]	[37]	38				
23:	[07]	[08]	[37]								
00:	[07]	[37]									

DZIEŃ ŚWIĄTECZNY

05:	[07]	[22]	[37]	[52]						
06:	[07]	[22]	[37]	[38]	[52]					
07:	[07]	[08]	[22]	[34]	[38]	[46]	[58]			
08:	[08]	[10]	[22]	[34]	[38]	[46]	[58]			
09:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
10:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
11:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
12:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
13:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
14:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
15:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
16:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
17:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
18:	[07]	[10]	[22]	[34]	[37]	[46]	[58]			
19:	[07]	[10]	[22]	[34]	[38]	[46]	[58]			
20:	[08]	[10]	[22]	[37]	[38]	[52]				
21:	[07]	[08]	[22]	[37]	[38]	[52]				
22:	[07]	08	[22]	[37]	38					
23:	[07]	[08]	[37]							
00:	[07]	[37]								



Młodzież w obiektywie reportera WS



Foto: Patryk Hejduk

APLAUZ Cafe & Restaurant

ul. Trakt Brzeski 60b
Warszawa-Wesoła

lunch

w godz. 12:00 - 15:00

muzyka na żywo

w drugi i czwarty czwartek

*przyjęcia okolicznościowe
w klimatyzowanych salach*

*romantyczne kolacje
w dwoje*

*catering
w każdym miejscu
wskazanym przez Gościa*

rezerwacja i informacje:

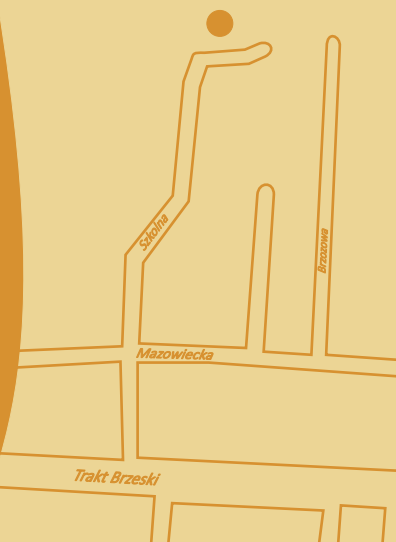
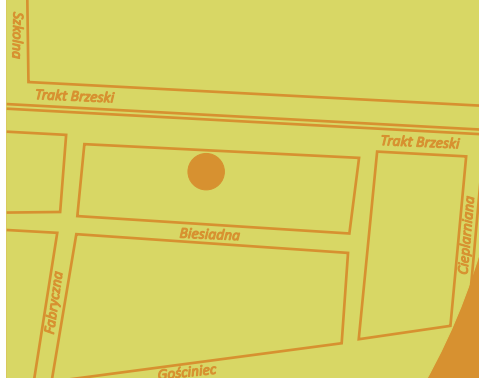
tel. 22 773 11 32

tel.kom. 502 277 010

U Szymona Cafe & Restaurant

ul. Szkolna 14
Warszawa-Wesoła

plac zabaw dla dzieci
paintball i quady
jazda konna





Prywatyzacja tak, ale nie centralizacja



Koniec września przebiegał w Wesolej pod znakiem licznych spotkań na temat prywatyzacji służby zdrowia.

Będąc przewodniczącą Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Dzielnicy oraz członkiem Rady Społecznej SPZPLO Wesola,

miałam okazję zapoznać się szczegółowo z planami prywatyzacyjnymi władz m.st. Warszawy. Projekt prywatyzacyjny nazwany został programem „Dobra Opieka Zdrowotna”. Jego główne założenia podane są na stronie internetowej: www.dobraopieka.warszawa.pl.

W skrócie: pomysł polega na tym, że miasto, jako organ założycielski służby zdrowia na terenie Warszawy powoła spółkę prawa handlowego, którego będzie 100% właścicielem. Spółka miałaby za zadanie gospodarować majątkiem wszystkich miejskich szpitali i ZOZ-ów, przyjęłaby też na siebie zobowiązania i zadłużenia jednostek wchodzących do spółki. Przez rok gwarantowałyby zatrudnienie całego personelu, dążyłaby do wyrównania plac w poszczególnych placówkach. Jako duża firma miałaby kartę przetargową w negocjacjach z dostawcami usług i przy podpisywaniu kontraktów z NFZ. Jedną, wspólną administracją dla wszystkich przychodni i szpitali w mieście teoretycznie miałaby być tańsza.

Gołym okiem widać, że miasto chce zaproponować centralizację usług. Gdzie więc konkurencja i wolny rynek? Skąd spółka weźmie pieniądze na pokrycie strat trzech potwornie zadłużonych szpitali miejskich? Odpowiedź – komercyjny kredyt. Kto będzie go spłacał? Odpowiedź – dobrze prosperujące zakłady leczenia otwartego, takie jak ZOZ Wesola. Na taki projekt, mimo generalnej zgody na procesy prywatyzacyjne, akceptacji nie ma. Na posiedzeniach Rady Społecznej, Komisji Zdrowia, na spotkaniu z pracownikami ZOZ-u Wesola podnoszone były te same kwestie i te same obawy. Generalnie odniosłam wrażenie, że wszyscy widzieli dużo mniej zalet niż wad te-

go projektu. Radni z Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych wystąpili z propozycją uchwałądczą na wrześniowym posiedzeniu Rady Dzielnicy. Po długiej dyskusji Rada przyjęła uchwałę negatywnie opiniującą zaproponowany przez ratusz program prywatyzacyjny służby zdrowia pod nazwą „Dobra Opieka Zdrowotna”.

Rada Dzielnicy Wesola była jedyną, która wyraziła swoją opinię podczas trwania konsultacji społecznych.

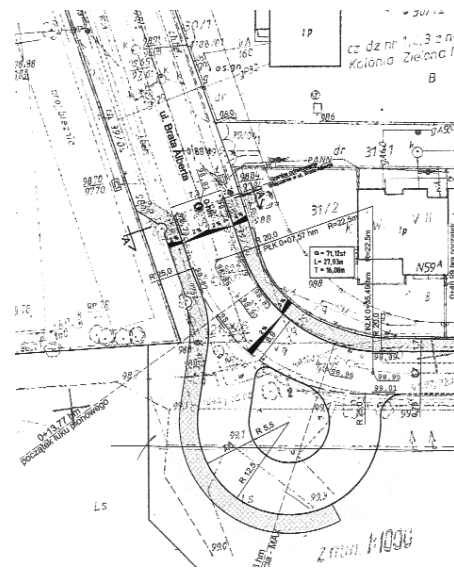
Konsultacje z dyrektorami oraz pracownikami służby zdrowia prowadzone przez miasto trwały dość długo. Nie wiem, jakie będą owoce tych spotkań. Słyszałam, że również Komisja Zdrowia Rady Warszawy jest przeciwna procesowi prywatyzacji w zaproponowanej formie. Dodam tylko, że to właśnie Rada Miasta ma kompetencje do podjęcia decyzji w tej sprawie.

Izabela Antosiewicz

Nowe perspektywy dla autobusów w Zielonej

Już od dobrych kilku lat Zielona jest pozbawiona „własnego” autobusu, który właśnie tutaj kończyłby swój bieg. Stan ten utrzymuje się od remontu skrzyżowania ulic Brata Alberta i Wspólnej, kiedy to powstało rondo, a zlikwidowano dotychczasową pętlę autobusową linii 137, a wcześniej również i 183. Co prawda komunikacja z innymi dzielnicami leżącymi po prawym brzegu Wisły oraz z centrum Warszawy jest całkiem niezła, ale większość mieszkańców osiedla żywiła nadzieję, że zostanie stworzona linia kursująca wewnątrz Zielonej. Nic dziwnego- wiele osób musi przejść ponad kilometr, aby dojść na przystanek, co bywa bardzo uciążliwe (szczególnie zimą). Ponadto przy okazji remontu ulicy Brata Alberta przed pięcioma laty (!) wybudowano również zatoczki idealnie nadające się na miejsce zatrzymania dla pojazdu komunikacji miejskiej. Projekt był jednak odkładany ze względu na brak funduszy, które były przeznaczane na własne cele, ale też ze względu na problem z wyznaczeniem miejsca, gdzie mógłby znaleźć się końcowy przystanek autobusu. Obecnie jednak nad projektem zaświeciło słońce i istnieje realna szansa na realizowanie marzenia mieszkańców Zielonej.

Wbrew plotkom krążącym od dłuższego czasu po osiedlu, nie wniesiono żadnych protestów odnośnie miejsca zawracania autobusów, które



miałoby się znaleźć tuż przy wejściu do lasu, obok odcinka, na którym ulica Brata Alberta przechodzi w ulicę Prusa. Ostatni przystanek linii (a więc swoista pętla) znalazłby się w zatoczce przy Zespole Szkół Nr 94. Warto zwrócić uwagę, że wybudowanie „ronda” dla autobusu jest możliwe tylko dzięki istnieniu specustawy, która umożliwia częściowe wejście z pracami na bardzo nieznaczny fragment lasu. Właśnie ze względu na fakt obecności lasu, miejsce do nawrotu nie może być pętlą (nie są one drogami publicznymi). Obecnie zrealizowany już projekt czeka na wydanie zezwolenia na budowę, które umożliwiłoby rozpoczęcie prac wiosną przyszłego roku (roboty te są przewidziane w budżecie na 2009 rok). Prawdopodobnie w trakcie trwania prac lub jeszcze przed ich rozpoczęciem, Urząd Dzielnicy rozpocząłby negocjacje z ZTM w sprawie linii, która mogłaby kursować po Zielonej. Jak na razie nie można mówić o jakichkolwiek szczegółach tej części planu.

Jeśli wszystkie zamierzenia zostaną zrealizowane terminowo, to pierwsze autobusy pojadą ulicą Brata Alberta już w II połowie 2009 roku. Nie pozostaje więc nic innego jak czekać i... trzymać kciuki!

Karol Dziwiński

Budowa ulicy Sagalli

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa ulicy Sagalli. To malutka i niezbyt długa ulica, ale ważna dla kilku tysięcy mieszkańców Osiedla Stara Miłosna, bo co tydzień dochodzą lub dojeżdżają nią do staromiłośniańskiego „drewnianego” kościoła. Inwestycja ma być skończona w pierwszych dniach grudnia. Ulica połączy ul. Jana Pawła II z ul. Borkowską oraz z parkingiem wybudowanym przez parafię przed wejściem do kościoła. Obecny przebieg ulicy zostanie nieco poszerzony o kilkumetrowy fragment narożnej działki, tak

by na całej długości mogły się swobodnie mijać jadące samochody.

Inwestycja ta jest także związana z planowaną zmianą organizacji ruchu pod Szkołą Podstawową nr 173. Docelowo ulica Gościniec na odcinku od Jana Pawła II do Borkowskiej ma być jednokierunkowa, a pętla domykająca dojazd pod szkołę ma przechodzić właśnie ulicą Sagalli. Władze Dzielnicy mają nadzieję, że wpłynie to korzystnie na bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do SP 173.

Marcin Jędrzejewski



Nowe ulice w Zielonej



ją również bardzo przydatne, zwłaszcza jesienią i zimą, oświetlenie.

Prace przy budowie ulic prowadzone są równolegle, jednak ulica Wiśniowa, ze względu na mniejszy odcinek do wyremontowania, zostanie ukończona znacznie wcześniej. Prawdopodobnie już w połowie listopada będziemy mogli pojechać po świeżo wyłożonej kostce. Na ten luksus



mieszkańcy ulicy Piaskowej będą musieli poczekać do II kwartału przyszłego roku.

Karol Dziwiński

Już od końca wakacji dwie stosunkowo ważne ulice tej części Wesolej– Piaskowa i Wiśniowa przechodzą modernizacje związane ze skanalizowaniem oraz stworzeniem prawdziwej nawierzchni z kostki brukowej. Obecnie roboty kanalizacyjne zostały już zakończone i trwają prace związane z utwardzeniem podłoża.

Zgodnie ze stylem budowania poprzednich ulic w Zielonej (np. Podleśnej) również Piaskowa i Wiśniowa będą miały po obu stronach chodniki, z czego jeden będzie oddzielony od drogi wąskim pasem zieleni. Dzięki modernizacjom drogowym ulice zyska-

Zapraszamy do współpracy

Poszukujemy osób, które zajęłyby się kolportażem naszej gazetki na terenie osiedla Stara Miłosna, w Wesolej-Zielonej, Groszówce, Woli Grzybowskiej oraz w Sulejówku.

Sz szczególnie potrzebne są osoby z osiedli Pogodna, Aleja Akcyjowa oraz Pod Sosnami.

Do współpracy zapraszamy również punkty usługowe i handlowe, które chciałyby, aby były u nich wykładane Wiadomości Sąsiedzkie.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 609 34 94 94 lub e-mailowy: reklama@staramilosna.org.pl

Narodowe Święto Niepodległości

W 2008 roku dzień 11 listopada jest szczególny, gdyż obchodzimy 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji Rada i Zarząd Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy, Dowództwo 1 Warszawskiej Brygady Pancерnej oraz Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy serdecznie zapraszają w dniu 9 listopada na Dzielnicowe Obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Program uroczystości przewiduje:

- ❖ o godz. 12.30 – uroczysta Msza Święta w Kościele Św. Brata Alberta ul. Szeroka 2, Warszawa-Wesola;
- ❖ o godz. 13.30 – przemarsz uczestników uroczystości ul. Brata Alberta pod Pomnik Polskiej Organizacji Wojskowej;
- ❖ o godz. 14.00 – uroczystości pod Pomnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej:

- Apel Poległych,
- Salwa Honorowa,
- złożenie wieńców,
- koncert pieśni legionowych w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Po części oficjalnej zapraszamy do wspólnego śpiewania przy ognisku pieśni patriotycznych oraz na poczęstunek z kuchni polowej.



Wydział Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy



Dobry Gospodarzu, Gospodarzu mój... (Dożynki 2008)



Dnia 22 września 2008 roku odbyło się z nieuzasadnionym, ponad 2-miesięcznym opóźnieniem, kolejne Zgromadzenie Wspólników Spółki Ziemskiej.

Po głosowaniu nad udzieleniem Panu Prezesowi Tadeuszowi Romanowiczowi absolutorium za 2007 rok,

zażądał Pan od Zrzeszenia pisemnego wyjaśnienia, dlaczego głosowało przeciw Pana działalności? I skąd Pan wie, że głosowaliśmy przeciw. skoro głosowanie było teoretycznie tajne? Czy było tajne tylko na pokaz?

Ale zostawmy ten drobiazg. Tak. Głosowaliśmy jako Zrzeszenie przeciw.

Głosowaliśmy przeciw całemu Zarządowi, ale Pan jako Prezes odpowiada za całość, więc odpowiem Panu dokładnie:

Po pierwsze:

Deklarujecie przeznaczenie zysku na poprawę infrastruktury osiedla Stara Miłosna, dlaczego nigdy to nie nastąpiło? Dlaczego nie zaproponował Pan przekazania symbolicznego zysku Spółki na potrzeby naszego osiedla? Głosowaliśmy przeciw przekazaniu zysku w wysokości 19.259 zł na kapitał zapasowy, bo uważamy, że powinien być przekazany na dofinansowanie naszej szkoły podstawowej.

Przecież to my, członkowie Zespołu, stworzyliśmy Spółkę, to z naszego nadania i za nasze pieniądze funkcjonujecie, dlatego też mamy prawo Was rozliczać. Pod Pana kierownictwem Spółka Ziemska dysponująca sumą aktywów 8.946.206 zł „wypracowała” w 2007 roku raptem 19.259 zł zysku. Trzeba sobie uzmysłowić, że działalność spółki jest prowadzona w taki sposób, aby wykazywać symboliczne kwoty zysku. Jeżeli wszyscy będą tak prowadzić firmy, to Skarb Państwa zaświeci pustkami i nie będzie pieniędzy na nic! Chociaż to i tak jest postęp, bo Spółka pod Pana kierownictwem w 2003 roku przy rozliczaniu „Centrum Pogodna” wygenerowała 1 milion 666 tysięcy zł straty.

Przecież się nie wyprzecie, że kupiliście udziały w Spółce za symboliczną jedną złotówkę!

Przecież się nie wyprzecie, że obecny kapitał zakładowy Spółki w wysokości 54 tys. zł swoimi uchwałami stworzyliście z kapitału zapasowego Spółki. Nie było Was nawet stać na gest, aby ze swojej kieszeni cokolwiek wpłacić na kapitał Spółki.

Tak naprawdę, to każdy członek Zespołu może przyjść do biura Spółki i położyć na stole 2 zł (słownie: dwa złote) i przebić kapitał, jaki każdy z Was, z pięciorga udziałowców-wspólników wniósł do Spółki.

Jak długo jeszcze będzie trwała ta obłuda i oszukiwanie członków Zespołu?!

Jak się słyszy Pana wypowiedzi to dzień i noc Pan pracuje dla dobra mieszkańców Starej Miłosnej. Troszczy się Pan o budowę przedszkola,

troszczy się Pan o budowę szkoły podstawowej, troszczy się Pan, abyśmy nie płacili drożej za ścieki, abyśmy mieli do naszej dyspozycji parki spacerowe i lasy – tylko że w praktyce, w zimnej rzeczywistości – wyrazem tej troski jest żądanie 6 500 000 złotych zapłaty za działkę pod budowę szkoły. Od kogo chcecie uzyskać te miliony? Od m.st. Warszawy. Zapłaci ono podatkami członków Zespołu, którzy już kiedyś za działkę zapłacili. Dowodem na to jest wycięcie z przyszłorocznego budżetu Starej Miłosnej wszystkich inwestycji drogowych, ponieważ wszystkie pieniądze przeznaczone są na wykup działki pod budowę szkoły i budowę hali sportowej przy gimnazjum. Pomimo Pańskich oracji, nic naprawdę nie mamy, przedłuża Pan procedury, mnoży trudności i co? Panie Prezesie, nie udzielamy Panu absolutorium, bo dzięki Pana polityce nie budujemy na naszej wspólnej działce przy ul. Jeździeckiej 20 niezbędnej dla rozwoju osiedla szkoły podstawowej.

Dlaczego tak bezwzględnie chcecie od Miasta 6,5 mln zł za naszą wspólną działkę na ul. Jeździeckiej 20, którą chcemy przeznaczyć pod budowę tak potrzebnej szkoły podstawowej?

Za te pieniądze, możemy przecież zbudować znaczną część szkoły. Po co Waszej piątce te pieniądze? Jeśli szczerze mówicie, że chcecie je dla dobra osiedla, a nie do swojej prywatnej kieszeni, to oddajcie działkę pod budowę szkoły za symboliczną złotówkę, tak jak do tego na próżno Was wzywamy.

Przecież na całe gardło zapewniamy, że działacie tylko dla dobra i w imieniu członków Zespołu i mieszkańców Starej Miłosnej.

Pozwólcie władzom dzielnicy spokojnie budować tę szkołę, po co te problemy, skoro wszyscy chcemy tego samego, chcemy, aby jak najszybciej powstała dla naszych dzieci nasza wspólna szkoła.

To jest jakaś paranoja, chcecie pieniędzy od władz miasta, aby nas uszczęśliwić!

Przecież publicznie deklarujecie, że wszystkie uzyskane ewentualnie pieniądze tylko i wyłącznie przeznaczą dla dobra ogółu mieszkańców Starej Miłosnej.

Po co te przepychanki?

Po co to udawanie?

Domaga się Pan pisemnego uzasadnienia, to przedstawiam Panu następującą sprawę:

Dostęp do dokumentów Spółki, której Zrzeszenie jest udziałowcem-wspólnikiem;

Jak to wygląda? Ano tak, że o dostęp do dokumentów musimy walczyć w sądzie. Nie chcecie udzielić nam żadnej informacji o działalności Spółki, nie odpowiadacie na żadne nasze pytania, nawet na pytanie: „Która godzina?”. Nie mamy nawet dostępu do protokołów z posiedzeń Walnego Zgromadzenia, w którym bierzemy udział ani nawet do oficjalnej treści podjętych na Walnym uchwał!!! To jest wbrew wszelkim prawom. I wbrew elementarnej uczciwości i moralności. Czysty cynizm na zasadzie „a niech

nas ciągną po sądach, a my sobie poczekamy, aż się wszystkim znudzi i cały ten majątek prędzej czy później będzie nasz i tylko nasz”.

W piątkę uzurpujecie sobie prawo do naszego wspólnego majątku, uzurpujecie sobie prawo decyzji o losie naszych działek na naszym osiedlu. Wyobraź Pan sobie, że nie mamy zaufania do Pana. Nie mamy za grosz pewności, że pieniądze przekazane na konto Spółki zostaną spożytkowane dla dobra mieszkańców Starej Miłosnej.

Powiem Panu, że przeprowadziłem wśród „starszaków” w przedszkolu w Starej Miłosnej miniankię socjologiczną. Otóż, na pytanie „Czy ufasz Wspólnikom Spółki Ziemskiej?” – na 15 ankietowanych „starszaków” – 13 odpowiedziało, że nie ufa, 1 nie miał zdania, a 1 odpowiedział, że ufa, ale potem okazało się, że była to wnuczka współpracownika Spółki Ziemskiej.

Odpowiem Panu po raz kolejny, dlaczego nie udzielamy Panu absolutorium?

Panie Tadeuszu Romanowicz, dlaczego do tej pory, pomimo pisemnej przedwstępnej umowy z dnia 18 kwietnia 2001, roku nie sprzedał Pan Zrzeszeniu swojego udziału?

Do tej pory nie odpowiedział Pan publicznie ani prywatnie – dlaczego oddał Pan za darmo, bo trudno to nazwać sprzedażą – maszt telefonii komórkowej (kurę znoszącą złote jaja) właścicielom firmy budowlanej.

O co chodziło? Jakie miał Pan motywacje? Ile jest warte Pana słowo? Teraz widzę, że około 25 milionów, bo na tyle wyceniany jest potencjalny majątek Spółki przypadający na jednego wspólnika po doliczeniu ewentualnego odszkodowania za drogi, które powinno trafić do Członków Zespołu a nie do Spółki. Mieszka Pan na terenie naszego Osiedla, ale interes jego mieszkańców obchodzi Pana tyle, co zesłoroczny śnieg.

Wiadomo, że „najbliższa koszula ciału”, ale może powoli zaczniecie przytomnieć – zawładnięcie naszym wspólnym majątkiem jest nierealne, członkowie Zespołu, mieszkańcy Starej Miłosnej, prawo państwa polskiego – nie pozwolą na to!

Jak to możliwe, aby pięcioro przypadkowych ludzi za pięć złotych poczuwało się właścicielami tak niewyobraźalnego wspólnego majątku sięgającego wiele milionów złotych.

Podkreślam, że oficjalnie cały czas Wspólnicy trzymają fason i dzielnie twierdzą, że robią to wszystko dla naszego dobra, że wszystko, co wyrwą od „Dużego Złego Miasta”, co do grosza przeznaczą na rozbudowę Starej Miłosnej.

Tylko jakoś dziwnie nikt nie chce w to uwierzyć. Jacyś dziwni ci mieszkańcy Starej Miłosnej – chcecie dobrze, a oni nie chcą w to uwierzyć.

Piszę to wszystko do Pana, aby obudzić w Panu i we Wspólnikach ludzkie sumienie, może w końcu mi się to uda, muszę być cierpliwy, konsekwentny i pełen wiary, że dla dobra ogółu prawda zwycięży!

Tadeusz Opieka



Regulamin konkursu fotograficznego „Wesoła w obiektywie”

Organizatorzy

Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy.

Temat

Tematem konkursu jest Wesoła widziana przez obiektyw fotografa. Przyjmowane prace będą oceniane w czterech kategoriach: Natura – Architektura – Ludzie – Wydarzenia. Fotografie muszą być wykonane na terenie Dzielnicy Wesoła.

Zgłoszenia

Fotografie konkursowe należy przesyłać w formie elektronicznej na adres: konkurs@arpprojekt.pl. Rozmiar prac: A4 (210mm x 296mm), w rozdzielczości 300dpi; format tiff spakowany programem archiwizującym (rar, zip) lub jpg najwyższej jakości. Zdjęcia odbiegające wielkością od określonej nie będą brane pod uwagę.

Razem ze zdjęciem należy podać: imię i nazwisko autora, wiek, telefon kontaktowy oraz miejsce wykonania fotografii. Jeden autor może przesłać najwyżej trzy zdjęcia do każdej z kategorii.

Termin

Prace należy nadsyłać do 5 listopada 2008 roku.

Nagrody

Nagrodą dla zwycięzców i wyróżnionych będzie publikacja zdjęcia konkursowego w kalendarzu Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy na rok 2009. Autorzy zdjęć otrzymają egzemplarze autorskie kalendarza. Dodatkowo Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna ufundowało dla zwycięzców każdej kategorii bon fotograficzny do zrealizowania w jednym z punktów na terenie Wesołej.

Skład komisji konkursowej:

- Zastępca Burmistrza Dzielnicy Wesoła pan Marian Mahor – Przewodniczący
- Pani Joanna Januszewska-Misków – fotograf
- Pani Grażyna Paulska – grafik

Ogłoszenie wyników

Wyniki konkursu zamieszczone będą na stronach internetowych: Urzędu

Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy www.wesola.waw.pl oraz Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna www.staramilosna.org.pl jak również w listopadowym wydaniu „Wiadomości Sąsiedzkich”.

Zapraszamy do udziału

SALON SPRZEDAŻY I STUDIO PROJEKTOWANIA WNĘTRZ

SAPI

Do swojego nowego lokalu w Starej Miłosnej, poszukuje: **HANDLOWCA - SPRZEDAWCĘ** który zorganizuje i poprowadzi sprzedaż: kamienia naturalnego, cegły ręcznie formowanej, tapet, mozaiki ceramicznej i innych... Oczekujemy samodzielności, doświadczenia lub/i talentu, zaangażowania, efektów.

tel. +48 604 232 357

www.sapi.pl

HIT SEZONU
KREDYT GOTÓWKOWY

WSZYSTYCH BIORA decyzja w 10 minut

TANIO, ŁATWO, SZYBKO

WBK | Bank Zachodni WBK

41 Oddział Warszawa ul. Trakt Brzeski 62 A, Warszawa-Wesoła
ZAMÓW: www.bzwbk.pl/gotowka lub 0 22 760 89 80

Opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 25.08.2008 r.



Zawody w Rowerowej Jeździe na Orientację w Wesolej

REGULAMIN

III Ogólnopolskie Zakończenie Sezonu w Rowerowej Jeździe na Orientację II Narada Szkoleniowa w RJnO

Organizator – Polski Związek Orientacji Sportowej przy współpracy Warszawsko Mazowieckiego Związku Biegu na Orientację.

Termin – 29-30 listopada 2008

Mecenat – Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Urząd Dzielnicy Wesola Miasta Stołecznego Warszawa

Centrum – sobota/niedziela 29-30.11.2008 **Ośrodek SGSP w Warszawie Wesola ul. Topolowa 2** czynne od 09:30 w sobotę oraz od 8:00 w niedzielę.

Program

29.11. (sobota)

09:30-10:30 – przyjmowanie uczestników
11:00 – start w zawodach dystans klasyczny

16:00-18:00 – rozpoczęcie narady szkoleniowej z udziałem trenerów kadry narodowej RJnO, podsumowanie sezonu 2008, przedstawienie planów na 2009 rok

20:30-22:00 – pokaz zdjęć, filmów i innych materiałów z sezonu 2008.

30.11. (niedziela)

09:00 – rozpoczęcie Narady Szkoleniowej
Wystąpienia zaproszonych gości:

9:15-11:00 – dr inż. Piotr Cych AWF

Wrocław – praktyczne zastosowanie wyników badań wydolnościowych do metod planowania treningu zawodnika w RJnO

11:15-13:00 – mgr inż. Andrzej Piątek, trener kadry MTB – Założenia rocznego planu przygotowań zawodnika w MTB w zależności od kategorii wiekowej i terminów imprez głównych. W miarę dysponowania wolnym czasem **spotkanie z Mają Włoszczowską (Grupa Halls) srebrną medalistką w MTB podczas Igrzysk Olimpijskich 2008 w Pekinie**

13:15-13:45 – uroczyste zakończenie sezonu 2008

13:45-14:10 – zakończenie klasyfikacji Drużynowego Pucharu Polski 2008

14:10-15:15 – pokaz filmu szkoleniowego dla potrzeb UKS-ów

15:15-16:00 – dyskusja na temat filmu.

16:15 – zakończenie Narady Szkoleniowej

Szczegółowy program Narady Szkoleniowej zostanie podany wraz z komunikatem technicznym zawodów w połowie listopada 2008 roku.

Kategorie – zawody indywidualne:

K12 oraz M12 – dla dzieci urodzonych w 1996 i później

K14 oraz M14 – dla dzieci urodzonych w 1995-1994

K17 oraz M17 – dla osób urodzonych w 1993-1991

K20 oraz M20 – dla osób urodzonych w 1990-1988

K21 oraz M21 – dla osób urodzonych w 1987-1968

K40 oraz M40 – dla osób urodzonych w 1968-1959

K50+ oraz M50 – dla osób urodzonych w 1958-1949

M60+ – dla osób urodzonych w 1948 i wcześniej

OPEN K/M – trasa otwarta dla początkujących

OPEN R – trasa rodzinna bez żadnego podziału wiekowego.

Zgłoszenia – do 23 listopada 2008 na adres: jan_cegielka@sggw.pl (zgłoszenie jest ważne po otrzymaniu potwierdzenia jego przyjęcia).

Wpisowe – 10,00 PLN za udział w zawodach oraz 10,00 PLN za udział w Naradzie Szkoleniowej.

Nagrody – dyplomy za miejsca 1-6 we wszystkich kategoriach wiekowych w których wystartuje co najmniej 5 osób (organizator zastrzega sobie prawo łączenia kategorii wiekowych). Upominki dla zwycięzców.

Aktualne informacje na: www.mtbo.pl

Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkie osoby pragnące poszerzyć swoją wiedzę na temat RJnO oraz posiadające rower i chcące wystartować w zawodach.

Jan Cegiłka

Zawody w Rowerowej Jeździe na Orientację w Karczewie

W imieniu klubu OKS Otwock zapraszamy wszystkich chętnych do sprawdzenia swoich umiejętności jazdy na rowerze górskim oraz orientacji w terenie.

W dniach 25-26 października br. w Karczewie odbędą się VII Mistrzostwa Mazowsza w Rowerowej Jeździe na Orientację. W tej dyscyplinie sportu zawodnik musi się wykazać bardzo dobrą umiejętnością czytania i orientowania mapy oraz posiadać umiejętność jazdy na rowerze górskim.

Jak to jest ciekawe i ile niezapomnianych dostarcza wrażeń – można się przekonać jedynie poprzez własny udział w tego typu zawodach.

Termin: 25-26 października.

Centrumzawodów: Szkoła Podstawowa w Karczewie, ul. Otwocka 13.

Program Zawodów:

Sobota, 25 października

– 8:30-11:00 Przyjmowanie ekip

– 11:00 Rozpoczęcie Zawodów (Szkoła Podstawowa w Karczewie)

– 11:30 Start towarzyski spod szkoły
Przejazd na miejsce STARTU

– 12:00 Start interwałowy do sprintu

– 14:00 Start sztafet

Niedziela, 26 października

– 9:00-10:00 Przyjmowanie ekip

– 10:30 Start towarzyski

– 11:00 Start masowy do klasyku

– 14:00 Wręczenie nagród

Kategorie K/M – 12; 14; 17; 20; 21; 40; 50; 60; 70

Open K, Open M, Open R (rodzinna), Open U (dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalnej).

Zgłoszenia do 21 października (należy podać rok urodzenia) na adres: himm50@wp.pl, Henryk Marcinkiewicz 022 773 53 87 - dom). Zgłoszenie jest ważne po otrzymaniu potwierdzenia jego przyjęcia.

Wpisowe 10,00 PLN, za każdy dzień zawodów indywidualnych.

Mapy i teren – I dzień Anielin 1:15000 e-2,5 m aktualność lato 2008 r.

Więcej informacji na temat RJnO znajdziecie na stronie: www.mtbo.pl

*Serdecznie zapraszamy!
Jan Cegiłka*



Turniej szachowy im. Jana Brustmana dla dzieci i młodzieży

Miłośnikom królewskiej gry nie trzeba bliżej przedstawiać osoby pana J. Brustmana, który był doskonale znany w środowisku szachowym. Wybitny trener i prawdziwy Przyjaciel entuzjastów gry w szachy. Pracował z dziećmi i młodzieżą szkolną, której przekazywał swoje doświadczenia i zdobytą wiedzę dotyczącą tej pasjonującej gry. Wychowawca wielu znakomitych szachistów. Od 1995r. aż do śmierci popularyzował szachy na terenie Wesotej i Wawra. Doceniając zasługi pana J. Brustmana, Wydział Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Wawer i Wydział Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Wesota wspólnie z Klubem Kultury „Anin” podjęły inicjatywę organizacji I Turnieju Szachowego im. Jana Brustmana.

Turniej odbył się 4 października br. w SP 218 w Aninie. Do zmagania przystąpiło 111 zawodników w wieku od 5- 19 lat. Turniej zgromadził najbardziej uzdolnionych szachistów z różnych dzielnic Warszawy i okolic. Sędzią turnieju była pani Agnieszka Brustman i pan Marek Prus. Rozegrano 9 partii system szwajcarskim według przepisów Kodeksu Szachowego po 15 minut na zawodnika.

Po zakończeniu rywalizacji w całym turnieju najlepszymi okazali się:

1. Żurkowski Andrzej – MKS Polonia Warszawa (8,5 pkt.)
2. Janczarski Michał – Polonia Warszawa (7,5 pkt.)
3. Dobrowolski Marcin – UKS MDK Otwock (7,5 pkt.)
4. Wojtaszewski Piotr – PKS Agape Białoleka (7 pkt.)
5. Pastuszko Kinga – Polonia Warszawa (uczennica SP 173) – (7pkt.)
6. Pukianiec Emil – MTSz Mińsk Mazowiecki (7 pkt.)
7. Jarmuta Paweł – MKS Polonia Warszawa (7 pkt.)
8. Staniszevska Adrianna – KS Wesota (6,5 pkt.)
9. Staniszevska Urszula – KS Wesota (6,5 pkt.)

10. Nowicki Bartosz – KS Wesota (uczeń SP 173 w Warszawie) – (6,5pkt.)

W kategorii najlepsza zawodniczka:

- I miejsce – Pastuszko Kinga – Polonia Warszawa
- II miejsce – Staniszevska Adrianna – KS Wesota
- III miejsce – Staniszevska Urszula – KS Wesota

W kategoriach rankingowych – III kat.

- I miejsce – Kamiński Jan – Warszawa
- II miejsce – Koseski Damian – SP 2 Mińsk Mazowiecki
- III miejsce – Jankowski Piotr – Liceum Stefana Batorygo

W kategoriach rankingowych – IV kat.

- I miejsce – Jarczewski Michał – Polonia Warszawa
- II miejsce – Szulejko Michał – UKS MDK Otwock
- III miejsce – Frączek Łukasz – Warszawa

W kategoriach rankingowych – V kat.

- I miejsce – Wróblewski Emil – UKS MDK Otwock
- II miejsce – Groszyk Maciek – SP 28
- III miejsce – Korporowicz Maciej – MOK Józefów

Najlepszym zawodnikiem bez kategorii został Kean Daniel (Warszawa), II miejsce zajął Ducal Olaf (SP 173 w Warszawie), III miejsce Kłopotcki Karol również z SP 173.



Szczegółowe informacje o wynikach turnieju można znaleźć na www.chessarbiter.com

Organizatorzy zapewnili zwycięzcom wiele wartościowych nagród, a każdemu uczestnikowi słodczyce, których sponsorami był sklep spożywczy Groszek – „Maxima” (oś. Stara Miłosna) i sklep spożywczy „Edhan” (Wesota Zielona). Nagrodzeni otrzymali gratulacje i nagrody z rąk Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Wesota pana Mariana Mahora, Dyrektora Klubu Kultury „Anin” pani Marii Wierzbickiej-Dziedzic oraz Wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Wawer pana Adama Godusławskiego.

Na zakończenie reprezentanci obu dzielnic zaprosili wszystkich na kolejny turniej poświęcony pamięci tego wspaniałego człowieka, który odbędzie się za rok w Wesotej. Do zobaczenia.

Teresa Osypiuk

Turniej Szachowy o Grand Prix SP 173

Około 50 młodych szachistów z różnych dzielnic Warszawy i okolic zgromadził w sobotę 20 września 2008 r. w SP 173 I Turniej Szachowy Grand Prix.



Jest on organizowany dla uczniów szkół podstawowych Mazowsza i ma na celu popularyzację tej pasjonującej gry wśród dzieci. Zawody składać się będą z 5 turniejów. Prowadzona będzie

klasyfikacja długofalowa dla każdego zawodnika oddzielnie ze wszystkich turniejów. Do punktacji wliczać się będą najlepsze wyniki z 4 turniejów. Turniej otworzyła i przywitała zgromadzonych uczestników pani Dyrektor Lidia Chmielewska.

Sędzią turnieju była pani Agnieszka Brustman.

Rozegrano 7 partii systemem szwajcarskim według przepisów Kodeksu Szachowego po 15 minut na zawodnika.

Po zakończeniu rywalizacji najlepszymi okazali się:

W kategorii wiekowej (rocznik 2002-1999):

- I miejsce – Rzeszowski Dominik, MKS Polonia Warszawa
- II miejsce – Kozakow Aleksy, UKS „Czternastka” Ursus
- III miejsce – Parol Pola, MDK Mińsk Mazowiecki

W kategorii wiekowej (rocznik 1998-1996)

- I miejsce – Nowicki Bartosz, SP 173
 - II miejsce – Jarmułka Paweł, MKS Polonia Warszawa
 - III miejsce – Rytel Bartosz, KS Wesota
- Najlepszą zawodniczką turnieju została Pola Parol.

Szczegółowe informacje o wynikach turnieju można znaleźć na www.chessarbiter.com.

Zwycięzcy otrzymali z rąk pani Dyrektora Lidii Chmielewskiej i pana Burmistrza Mariana Mahora dyplomy i nagrody.

Liczba zawodników i zaangażowanie dzieci wskazuje na duże zainteresowanie tą rozwijającą logiczne myślenie dyscypliną sportową.

Mamy nadzieję, iż kolejne spotkania szachowe zgromadzą jeszcze większą ilość miłośników królewskiej gry. Kolejne turnieje odbędą się 26 października 2008 r. (niedziela) oraz 29 listopada 2008 r. (sobota). Serdecznie zapraszamy.

Teresa Osypiuk, Anna Kowalczyk, Edyta Kowalczyk



Na maraton pogoda jest zawsze

Przed maratonem nie ma złej pogody na trening – gdzieś już to słyszałam. Wrzesień nie rozpieszczał biegaczy, słońce, nawet jeżeli wschodziło, to właściwie niewidoczne, za ciężką powłoką chmur. Taka pogoda nie zachęca do biegania. Prawdę powiedziawszy, jesień jest chyba najgorszą porą roku na bieganie. Późno się robi widno, wcześniej zapada zmrok, padający często deszcz powoduje, że jest mokro, ślisko i nieprzyjemnie. To pogoda dla pasjonatów. Nawet piękne ścieżki Mazowieckiego Parku Krajobrazowego zrobiły się mniej przyjazne – błoto i mokre konary nie są najbezpieczniejszym podłożem. Kto przetrwał biegowo te trudne dni – pewnie już będzie biegał, przynajmniej do pierwszych mrozów.

Tymczasem, na całe szczęście, październik jest zupełnie inny, trochę spóźniona złota jesień wynagradza biegaczom deszczowy i zimny wrzesień. Jest szansa, że V Maraton w Starej Miłośnie, który odbędzie się 25 października, będzie miał nader przyjemną oprawę. Na pewno będzie miał fantastyczną trasę. Siedmiokilometrowa pętla, wyznaczona kiedyś przez Marka Troninę, jest wyzwaniem dla biegaczy przyzwyczajonych do asfaltu. Tutaj asfaltu nie ma wcale, a leśne ścieżki kryją w sobie sporo niespodzianek. To, co wiadomo na pewno, to to, że trasa będzie oznakowana tak, aby jak najtrudniej było się zgubić. Oczywiście, jak ktoś będzie chciał się ukryć gdzieś w ostępach, to żadne oznaczenia mu nie przeszkodzą. Ale i ci, którzy by chcieli w jakimś skończonym czasie dobiec do mety, nie będą mieli powodów do narzekania. Przy okazji apel do spacerowiczów: w tę sobotę, 25 października, jeżeli zobaczycie w lesie elementy zakłócające krajobraz, nie zdejmujcie ich. Po maratonie na pewno je sprzątniemy, a dla biegacza, który biegnie ponad 42 kilometry zgubienie się na 39. km może być koszmarem.

Start maratonu nastąpi tradycyjnie, przy budynku Kredyt Banku przy ul. Jodłowej. Krótki fragment (niepełna 200 m) biegniemy kostką wzdłuż Jana Pawła, następnie skręcamy w Jodłową, potem w uliczkę prowadzącą do Diamentowej, Diamentową wbiegamy do lasu. Leśną ścieżką dobiegamy do Torfowej i do zielonego szlaku. Tutaj trasa jest prosta – cały czas kierujemy się znakami zielonego szlaku, a potem połączonymi zielonymi i czerwonymi w kierunku węzła w Dakowie. Wzdłuż Macierowego Bagna mamy małą ścieżkę zdrowia – korzenie drzew z każdym okrążeniem wydają się być coraz wyższe, coraz trudniej je przeskoczyć. Na szóstym okrążeniu korzenie zaczynają przypominać płotki...

Po dobiegnięciu do węzła szlaków w Dakowie zmieniamy szlak na czerwony i biegniemy w kie-

runku Prabuckiej i Zagórza. Tutaj czeka nas prawdziwa próba charakteru – długi, piaszczysty podbieg. Potem zbieg i za chwilę jesteśmy na kolejnym skrzyżowaniu szlaków. Skręcamy w żółty szlak w lewo, biegniemy jeszcze kilkaset metrów, po to, by skręcić w drugą szeroką ścieżkę w lewo. Od tej pory trasa przestaje prowadzić szlakiem i wymaga lekkiego napięcia uwagi. Tu oznaczenia będą szczególnie gęsto rozmieszczone. Po kilku kolejnych skrętach wracamy do cywilizacji, wbiegamy w ulicę Fabryczną, a następnie Jarzębinową dobiegamy do Diamentowej i Diamentową biegniemy sobie do Jana Pawła II.

I tak 6 razy...

Gdyby ktoś miał ochotę obejrzeć trasę, ale sam pomysł biegnięcia 6 kółek wydaje mu się tyleż niedorzeczny, co szalony, ma szansę wziąć udział w biegu towarzyszącym. Jedna pętla, taki mini-maraton na dystansie 7 km 195 m – to doskonała okazja, żeby aktywnie spędzić dzień na świeżym powietrzu. Przy okazji, biegnąc tylko 7 km, można się na jednej pętli pościgać z najlepszymi maratończykami. Wynik takiej rywalizacji wcale nie jest z góry przesądzony.

Sobota. 25 października. Maraton w Starej Miłośnie. Bądźcie tam!

Anna Pawłowska-Pojawa

Szermierka w UKS Victor pomimo trudności ciągle w natarciu

Sekcja szermiercza Uczniowskiego Klubu Szermierczego działa na terenie naszej dzielnicy już kilka lat. Zajęcia prowadzimy na salach szkoły podstawowej 173. Trenerem głównym sekcji jest fechtmistrz Krzysztof Grzegorek, trener klasy mistrzowskiej. W pracy z młodzieżą naszej dzielnicy pomagają mu instruktor szermierki, były zawodnik Legii Warszawa Alfred Grzegorek i nauczyciel wychowania fizycznego SP 173 Jacek Stajszczak. Od trzech lat nasza sekcja zdobywa medale i wysokie miejsca w punktacji Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Także i w tym roku zdobyliśmy osiem medali w Mistrzostwach Warszawy do lat 17, 15 i 13.

Co roku nasza młodzież bierze udział w letnich wakacyjnych zgrupowaniach sportowych dofinansowanych przez Ministerstwo Sportu.

Rok temu szablowa drużyna wróciła z medalem srebrnym z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży do lat 15 (Adam Sęczek, Michał Tomasiak, Mikołaj Grzegorek). Ten trzeci, najmłodszy z drużyny Mikołaj Grzegorek wygrał ogólnopolską roczną klasyfikację szablistów do lat 13. Bardzo dobre rezultaty na zawodach warszawskich odnoszą także dziewczęta. Miejmy nadzieję, że i one włączą się niebawem do rywalizacji ogólnopolskiej.

Rok 2008 to dalszy postęp w wynikach sportowych naszego klubu. A. Sęczek i M. Tomasiak zostali powołani przez trenera Polskiego Związku Szermierczego do kadry narodowej juniorów w szabli. To wielki zaszczyt i prestiż dla naszej sekcji. W tej chwili obydwaj stoją przed wielką szansą zakwalifikowania się do Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Kadetów

(do lat 17), które odbędą się w marcu 2009 roku. we Francji (aktualnie odpowiednio 3. i 5. miejsce na liście rankingowej PZS – na mistrzostwa wyjedzie 4 zawodników).

W tej trudnej technicznie, olimpijskiej dyscyplinie sportu należymy w kategorii juniora młodszego do najmocniejszych klubów szermierczych w Polsce. W ogólnopolskiej klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży, prowadzonej przez Ministerstwo Sportu zdobyliśmy w tym roku 45 punktów. Biorąc pod uwagę ten ranking, jesteśmy w jego ocenie najsilniejszą sekcją sportową w naszej dzielnicy.

Każdego roku, także i w aktualnym sezonie prowadzimy grupę początkującą, mając nadzieję, że następnymi młodzi adepci sztuki szermierczej pójdą w ślady swoich starszych kolegów.

Jest jednak jedno „ale”: warunki treningowe w szkole podstawowej 173 są za skromne na rozwinięcie szerszej działalności i szkolenie zawodników na poziomie reprezentacji.

Mamy nadzieję, że rozpocznie się w tym roku długo oczekiwana budowa hali sportowej przy Gimnazjum nr 119 w naszej dzielnicy, gdzie chcielibyśmy, by znalazła swoje miejsce sekcja szermiercza. W nowym, w pełni wyposażonym do uprawiania szermierki obiekcie, można będzie rozwinąć talenty tych zdolnych, zaangażowanych młodych ludzi. W przeciwnym razie zmarnuje się potencjał już zgromadzony w sekcji i nie będzie możliwe systematyczne rozwijanie talentów zawodników naszej sekcji.

Krzysztof Grzegorek

MAGIEL
PUNKT PRZYJĘĆ → **ul. Poezji 15**
 czynne:
 pn. - pt. 18 - 20
 tel.: 609 133 492

USŁUGI GEODEZYJNE
"GEOSTAR" S.C.
 • tyczenia
 • pomiary inwentaryzacyjne
 • mapy do celów projektowych
 • uzgodnienia dokumentacji w ZUD
 • podziały nieruchomości
 • inne
 ul. Jana Pawła II 25
 05-077 Warszawa-Wesoła
 tel. 022 773 83 49
 fax 022 773 83 69



Sukcesy wesołowskich badmintonistów

Trzej zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego – Dwójka Wesoła w niedzielę 28 września wrócili z pucharami z Krajowego Turnieju Juniorów w BADMINTONIE, który odbył się w Solcu Kujawskim. Adam Ciok i Adam Maśnik zajęli pierwsze miejsce w deblu, a Adam Maśnik zajął trzecie miejsce w grze pojedynczej. Trzeci z juniorów tego klubu, Jakub Franke, zajął trzecie miejsce w deblu, grając w parze z zawodnikiem z Solca Kujawskiego. Sukces tym cenniejszy, że wszyscy zawodnicy dopiero od września zaczęli swoją rywalizację w juniorach i są najmłodszym rocznikiem w tej kategorii wiekowej.

W turnieju juniorów młodszych debiutował Marcin Ciok. Na razie sukcesu nie było, ale przed nim jeszcze 3 lata gry w tej kategorii wiekowej. Adam



Od lewej: Jakub Franke, Adam Ciok, Adam Maśnik, Marcin Ciok (cała ekipa UKS Dwójka Wesoła, która startowała w Solcu Kujawskim)

Ciok i Jakub Franke tydzień później 4 października pojechali na Krajowy Turniej Juniorów do Płocka i znów sprawili sobie i klubowi miłą niespodziankę. Wygrali turniej debla. To dopiero początek sezonu badmintonowego, który zaczyna się 1 września, a kończy się w połowie czerwca następnego roku. Ciekawe, czy zawodnicy UKS Dwójka Wesoła nadal będą stać na podium w następnych turniejach? Należy poczekać do 8 listopada, aby odpowiedzieć sobie na to pytanie. W tym dniu mają w planie wyjazd na Krajowy Turniej Juniorów do Ropczyc k. Rzeszowa.

Andrzej Janecki

Medalowi łucznicy z KS „WESOŁA”

W dniu 25 września na stadionie Ożarówianki odbyła się IV Runda Pucharu Ożarowa Mazowieckiego.

Strzelania odbywały się w dwóch kategoriach – dzieci i młodzicy. W kategorii dzieci startowało 4 reprezentantów z KS „Wesoła”. Zawodnicy strzelali na 4 odległościach – 25m, 20m, 15m i 10m. W łącznej klasyfikacji Janina Lekki zajęła I miejsce, Anastazja Stachwiuk miejsce II,



a Klaudia Ładziak miejsce III. Wśród chłopców zwyciężył nasz zawodnik – Alek Janczarek. Zawody dla łuczników z KS „Wesoła” były bardzo udane, wszyscy wrócili z medalami.

Trener
Zbigniew Kozłowski

Dary jesieni i mobilne zabawki – odbyły się kolejne warsztaty plastyczne

W październiku spotkaliśmy się dwukrotnie w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej na **rodzinnych warsztatach plastycznych**.

4 października dzieci wraz z opiekunami tworzyły piękne jesienne impresje. Z suszonych kolorowych liści o różnych kształtach starsze dzieci tworzyły piękne obrazy i kolaże. Młodsze dzieci kleiły kolorowane przez siebie listki z kartonu.



Uczestnicy warsztatów 4 października ze swoimi pracami.

18 października powstawały wełniane zwierzątka a także śliczne ruchome zabawki – tzw. mobile.

Kolejne terminy spotkań: 8 listopada, 22 listopada (przygotowanie własnego papieru do pakowania oraz wykonywanie kartek świątecznych), 13 grudnia (klejenie ozdób choinkowych).

Wszystkie warsztaty trwają od godz. 11.00 do 14.00. Koszt warsztatów: dzieci – 8 zł, rodzina – 15 zł.

Do zobaczenia wkrótce!

Magdalena Jędrzejewska



Familijne Spotkania Filmowe

Mamy za sobą już kilka osiedlowych spotkań filmowych. Z przyjemnością zapraszam na następne. Po ostatnich projekcjach dało się zauważyć, że głośne z kin tytuły przyciągają liczniejszą widownię, dlatego w najbliższym czasie przygotowaliśmy:

26 października

Centrum Pogodna, godz. 12.45

ALVIN I WIEWIÓRKI

ALVIN!!! Prawdziwy talent broni się sam!

Podziwiane od lat na całym świecie śpiewające wiewiórki z Alvinem na czele debiutują w filmie pełnometrażowym! Zobacz przeżabawny, rozśpiewany obraz, który zachwyci każdego wielbiciela muzycznych futrzaków!

Pod dach borykającego się z niemocą twórczą i innymi problemami autora tekstów Dave'a Seville'a (Jason Lee) trafiają trzy urocze i rozbrykane wiewiórki: Alvin, Simon i Teodor. Po odkryciu ich muzycznych talentów, Dave pomaga nowym przyjaciółom zdobyć szczyty list przebojów. Na sukcesie nowych gwiazd muzyki rozrywkowej żeruje jednak chciwy producent muzyczny (David Cross), który wysłała wiewiórki na wycieńczającą trasę koncertową. Teraz przyszłość zespołu i przyjaźń w nowej rodzinie zależą tylko od Dave'a...

9 listopada

Centrum Pogodna, godz. 12.45

KOŃ WODNY: LEGENDA GŁĘBIN

Reżyseria Jay Russell, scenariusz Robert Nelson Jacobs, zdjęcia Oliver Stapleton, muzyka James Newton Howard, czas trwania: 111 min.

Wspaniały film dla całej rodziny. Piękna opowieść zrealizowana na podstawie szkockiej legendy o chłopcu, który odnalazł jajo, w którym było uwięzione tajemnicze stworzenie. Chłopiec opiekuje się zwierzęciem w tajemnicy przed mamą. Lewis uważa, że zwierzę jest koniem wodnym. Wkrótce stworzenie jest za duże, by je ukrywać, więc zostaje wypuszczone do jeziora.

23 listopada

Centrum Pogodna, godz. 12.45

SKARB NARODÓW

Reżyseria Jon Turteltaub, scenariusz E. Max Frye, Cormac Wibberley, zdjęcia

Caleb Deschanel, muzyka Trevor Rabin, Don Harper, czas trwania: 131 min.

Rodzina Benjamina Franklina Gateasa od sześcioletniego pokolenia zajmuje się poszukiwaniem skarbu zakonu templariuszy, który podobno trafił do Ameryki i został ukryty przez Ojców Założycieli. Ben trafia na pewien trop – okazuje się, że mapa prowadząca do skarbu ukryta jest (jako niewidzialny zapis) na odwrocie Deklaracji Niepodległości. Niestety, w posiadanie tej informacji wchodzi także bardzo niebezpieczny człowiek, Ian Howe. W tej sytuacji Ben

decyduje się ukraść niezwykle pilnie strzeżony dokument i pokrzyżować zbrodnicze plany rywala. Ten pomysł pomagają mu wcielić w życie: techniczny geniusz Riley, od dawna zaprzyjaźniony z Benem i piękna archiwistka, doktor Abigail Chase.

Przypominam, że projekcje odbywają się w sali widowiskowej Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna” w Centrum Pogodna, I piętro, wejście przy aptece.

Anna Lato

Gazetka od kuchni

Jak to się dzieje, że od lat co miesiąc pojawia się świeża i kolorowa porcja Sąsiedzkich Wiadomości? Niewiele osób zada sobie to pytanie, ponieważ gazetka jest już stałą częścią krajobrazu. Gdyby jednak ktoś był ciekawy, to opowiem.

Wszystko zaczyna się jakieś trzy tygodnie wcześniej. Któregoś wieczoru zbiera się w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego kilkoro ludzi. Czasem mniej, czasem więcej – jak kto może – bo to praca społeczna, dla chętnych. Ci ludzie – których nazwiska znajdują się w stopce – to redakcja, zespół złożony głównie z amatorów. Na redakcji jest miło: rzuca się pomysły swoje i zebrane od sąsiadów, planuje się i tworzy załączek następnego numeru. Potem już trudniej: trzeba urwać trochę z wolnego czasu i napisać to, co się obiecało – to bywa denerwujące, ale kupka tekstów i zdjęć pomału rośnie, najczęściej dzięki nieustannym interwencjom Sekretarza Redakcji. Z drugiej strony rośnie stosik reklam, które są odpłatne, bo tu – na razie – kończy się wolontariat. Z pieniędzy za reklamy będzie papier i druk. Dlatego każda gazetka jest trochę inna: tekstów jest tyle, ile sąsiedzkie grono napisze, a stron i egzemplarzy – tyle na ile starczy pieniędzy z reklam. Ale do rzeczy.

Kiedy są już wszystkie materiały, grafik w studio Naj-Comp (od kilkunastu miesięcy robi to Michał Pawlak) składa je na komputerze, tworząc projekt nowego numeru. Na koniec, nasz redaktor Naczelny (najczęściej zawalając swój wolny weekend) układa całość

w ostateczny kształt a dwie korektorki próbują wyłapać wszystkie błędy i lapsusy językowe. Gotowa do druku gazetka trafia do drukarni Naj-compu, gdzie drukuje się ją na maszynach off-setowych – arkuszami po 8 stron. Strona, która ma mieć pełną gamę kolorów jest drukowana na maszynie, która na czterech bębnach po kolei drukuje 4 kolory równocześnie. Strony w dwóch kolorach są łatwiejsze do zrobienia i tańsze bo drukowane na maszynie dwukolorowej. Po wydrukowaniu introligatorzy – na innej maszynie – zbierają i zszywają gazetki. Przycięta i zapakowana w paczki gazetka opuszcza drukarnię i sprawy wracają znowu w ręce sąsiadów – wolontariuszy. To oni – każdy w swojej okolicy – roznoszą gazetki do skrzynek i do sklepów. No i już! Wszyscy się przyłożyli i gazetka jest w Państwa rękach.

Proszę obejrzyć, jaka ładna i gruba. A miała swoje trudne chwile: bywało chudo z tekstami i krucho z pieniędzmi. Na początku gazetka miała 16 zielono-czarnych stronic. Dziś może się Państwu wydawać, że dostajecie do rąk kolorowe pisemko, ale tak naprawdę dalej jest tam 16 stron zielono-czarnych i tylko dzięki wieloletniej nieustannej obecności w dzielnicy i zwiększającej się popularności udało się gazetce dopracować dodatkowo 24 stron kolorowych i zwiększyć nakład z 2 do 8,5 tysiąca egzemplarzy! Chcą się Państwo do nas przyłączyć? Zapraszamy do pisania i kolportażu!

Dorota Wrońska



Qlturka

Hamlet na wizji lokalnej



„Udając Ofiarę”,
Teatr Współczesny
w Warszawie

Trochę „Hamleta”, trochę rosyjskich realiów, nieco kryminału, humor, japońskie inspiracje, wartka akcja i poruszenie poważnego

problemu – taki pomysł na scenariusz mieli bracia Oleg i Władimir Presniakow. Na polską scenę przeniósł go Maciej Englert. I wyszło z tego coś bardzo, ale to bardzo dobrego.

W głównych rolach w przedstawieniu możemy zobaczyć m. in. Borysa Szycy, Andrzeja

Zielińskiego i Agnieszkę Suchorę. Muzykę stworzył Jan Satanowski, a scenografię Marcin Stajewski.

Opowieść zaprezentowana nam podczas spektaklu opowiada o przedstawicielu młodego, rosyjskiego pokolenia, którego nazywają Wala. Pracuje w policji, gdzie pomaga w odtwarzaniu okoliczności zbrodni (wizja lokalna) udając ofiarę. Mieszka tylko z matką, gdyż jego ojciec zmarł w dość dziwnych okolicznościach (a mianowicie jedząc posiłek z rodziną). Teraz ukazuje się mu i daje porady życiowe. Ponadto matka Wali pragnie się związać z jego wujem, a na swego syna naciska, aby wziął ślub ze swoją dziewczyną Olga...



leczeństwo (poprzez wcześniejsze odrzucenie jego zasad). Momenty realistyczne przeplatają się z wizjami, snami oraz pojawianiem się postaci z zaświatów. Wszystko to połączone jest w jednolitą, konsekwentną całość. Ponadto nie znajdziemy tu przesady w użytych przez autorów środkach wyrazu, zbytniego patosu podczas filozoficznych wypowiedzi niektórych bohaterów, ani nie poczujemy znużenia – wszystko bardzo przyjemnie się ogląda, nie ma momentów na chociażby kilkuminutową drzemkę. Do tego wszystkiego dodać należy bardzo dobre kreacje aktorskie, wykraczające daleko ponad „poprawne” odegranie swojej roli. Nikt się nie wybija, widać zespołowość gry, co nieraz bywa trudne do osiągnięcia.

Gościu polecam „Udając ofiarę” wszystkim których wynudziły już do bólu klasyczne i pompatyczne sztuki na siłę wpajające nam dobre wartości i nieudolnie próbujące odwołać się do niedoścignionych klasyków. Oczywiście wierni wielbiele, którzy dawno już poznali taki sposób tworzenia teatru też powinni się stawić, chociaż zapewne sami już o tym wiedzą.

Martyna Nowosielska

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE NA MAJDANIE

www.uaugusta.pl

Oferujemy profesjonalną organizację i realizację imprez okolicznościowych (do 60 osób) takich jak wesela, komunie, imieniny, bankiety, spotkania biznesowe, stypy.

W uzgodnieniu z państwem zamówienia realizujemy dopasowując się do gustu, smaku i charakteru uroczystości.

CENY KONKURENCYJNE

Majdan 21

tel.: 022 789 00 37, 501 833 276

e-mail: uaugusta@vp.pl



To wszystko może wyglądać jak przypominająca szekspirowski klasyk telenowela, ale sztuka przekazuje (wplecione we wciągającą akcję i dużo elementów humorystycznych) uniwersalne, ważne kwestie takie jak problemy i charakterystyka współczesnej młodzieży, lęk przed śmiercią, osamotnienie, indywidualizm oraz odrzucenie przez spo-

OD PROJEKTU DO DRUKU

TRUKARNIA naj
COMPTON
studio graficzne

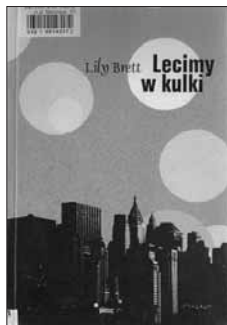
kalendarze • gadzety reklamowe • materiały biurowe • ulotki • foldery • katalogi • książki • plakaty

Projekty graficzne • przygotowanie do druku

04-506 Warszawa ul. Minerska 1 • tel.: 022 812 70 39 • e-mail studio@najcomp.com.pl • www.najcomp.com.pl



Kącik bibliofila



Lily Brutt
„Lecimy w kulki”

Australijska pisarka Lily Brutt oddała do rąk czytelników powieść o radości życia, rodzinnej miłości i... pysznym jedzeniu. Spotkamy tu wła-

ścicielkę firmy z Manhattanu – Ruth, piszącą listy na zlecenie, jej ojca Edka z silną potrzebą niesienia nie zawsze oczekiwanej pomocy, Polkę Zofię z talentem do pieczenia „kulek”, czyli pulpetów... po prostu normalne, codzien-

ne radości i smutki sympatycznych bohaterów.

Polecam!

Literatura piękna dla dorosłych:

1. McGovern C. – *Spójrz mi w oczy*
2. Mazzucco M. G. – *Vita*
3. Koontz D. R. – *Braciszek Odd*
4. Olsson L. – *Niech wieje dobry wiatr*
5. Kędzierski M. – *Męska sprawa*
6. Schneider M. – *Marilyn, ostatnie seanse*

Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Peyo – *Przyjaciółka Smerfki*
2. Blume J. – *Maryla i Mądrala to my!*

3. Jodko-Kula E. – *Anka*
4. Gibson R. – *W co się bawić: pomysły na wakacje, ferie i święta*
5. Abedi I. – *Kraina imago*

Literatura popularnonaukowa:

1. Rymkiewicz J. M. – *Kinderszenen*
2. Nachtigall L. – *Kobieta po czterdzieste: obawy i nadzieje*
3. Świadek L. – *Zaproszenie na Kimchi (Korea Poł.)*
4. Baldock J. – *Kobiety w Biblii*
5. Cieńska-Fedorowicz E. – *Wędrowki niezamierzone*

Iza Zych

LECZENIE PSÓW I KOTÓW K I W ZAKRZEWSKY

STARA MIŁOSNA, UL. RUBINOWA 14, TEL. 022 773 13 89

CZYNNE PN-SOB 12⁰⁰-20⁰⁰, INNE GODZINY PO TELEFONICZNYM UMÓWIENIU

INTERNA, PROFILAKTYKA – SZCZEPNIENIA, CHIRURGIA,
KRIOTERAPIA, BADANIA LABORATORYJNE

Warto przeczytać



Kompot – trudny powrót do życia jest autobiografią autora, który przez wiele lat był uzależniony od heroiny i alkoholu. Dzieciństwo i wczesna młodość to typowy inteligentki dom. Młodzieńcza obserwacja otaczającego świata, pierwsze rozczarowania, upadek autorytetów, niekończące się dyskusje. Dorosły świat nie wyglądał obiecująco. I ten pierwszy raz, pierwsza ciekawość, jak będzie, jak to jest po tym „zastrzyku”. Moment, który zaważył na tym, że od-
tąd kompot, strzykawka, „bajzel”, śmierć to była

codziennosc, „normalne” życie. Piekielna samotność. „Leczenie nie przyszło mi łatwo. (-) Umarłem i zmartwychwstałem”. Zaczęła się walka o życie, walka zakończona wygraną. Całkowite uniezależnienie od narkotyków, skończone studia, ciekawa i odpowiedzialna praca. Koszmar tamtych lat pozostał już tylko wspomnieniem ale i przestroga. Niewiele osób wychodzi z nałogu, autorowi się udało. Dziś spłaca dług wobec życia. Pomaga innym narkomanom i ich rodzinom, uczy jak żyć, by nie popełniać jego błędów, by nie zmarnować szansy, wygrać walkę.

„Otóż jesteście. Nie wążamy kwiatków od spodu i jeszcze przez jakiś czas nie będziemy tego robili.... jesteście żywym dowodem na to, że zawsze jest nadzieja”.

Książka pokazuje jak wcześnie dostrzec pojawiające się zagrożenia i jak umożliwić skuteczną pomoc osobom uzależnionym od narkotyków. Jest ostrzeżeniem, by nie przegrać tego, co każdy z nas ma jedno i bezcenne – życie.

Anna Lipińska

Autor: Tadeusz Detko

Wydawnictwo: Pert

Zamów: www.wydawnictwopert.pl

BergHoff
Naczynia Kuchenne

Garnki • Patelnie • Sztućce • Noże
Czajniki • Galanteria Kuchenna • Porcelana

Zamówienia indywidualne, prezenty ślubne itp.
Sklep – Sulejówek ul. Dworcowa 72, tel. 783-39-57

DETEKTYW

Licencja
nr 0000505

Usługi dla osób prywatnych i firm:

– rozwody, majątek, wiarygodność biznesowa, badania antypodstępne, ekspertyzy, doradztwo, inne.

www.renoma2.com.pl

tel. 022 7730028
fax 022 7730029

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

Jerzy Sępka

Stara Miłosna, ul. Malwy

tel. 022 773 28 98

zadanie 25, działka 1531

0603 379 677

KANCELARIA PRAWNA

UL. LEŚNYCH ZIÓŁ 12

05-077 Warszawa-Wesoła

Tel. 0 602 774 471, 0 604 235 076

§ obsługa firm

§ porady dla klientów

§ podania, umowy, pozwы

§ prawo pracy

§ prowadzenie spraw sądowych

§ możliwość dojazdu do klienta





WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, drogie maleństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco starszych kolegów i koleżanek.



Wojciech Jan Blankiewicz
urodził się 11 września 2008 r.
Waga 3880 g, wzrost 56 cm.



Maja Duchowska
urodziła się 12 marca 2008 r.
w szpitalu w Międzyzlesiu.
Waga 2460 g, wzrost 48 cm.



Adam Pyszka
urodził się 2 listopada 2007 r.
w szpitalu w Gdańsku.
Waga 2400 g, wzrost 45 cm.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do 12 listopada 2008 r.

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

Profesjonalne Studio Fotograficzne

FOTO-OSKAR

www.fotooskar.com.pl

zdjęcia do dokumentów
zdjęcia cyfrowe i analogowe

05-077 Warszawa - Wesola
ul. Jana Pawła II 15
tel. 022 773 17 14
0 504 522 699

ROLETKI • WERTIKALE • ŻALUZJE • OKNA
PCV • MOSKITIERY • DRZWI ALUMINIOWE
MONTAŻ, SERWIS OKIEN

SOLIDNIE, CENY KONKURENCYJNE

Tel. 0 502 028 554

MORFEUSZ

PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE

ul. Szosa Lubelska 20
05-077 Warszawa-Wesoła
tel. 508 12 88 92
lub 022 612 93 98
www.wesele.waw.pl

Twój sklep

ul. Jeździecka 34

zaprasza

- żywność ekologiczna
- wędliny
- kawy, słodczyce, napoje
- wina, gatunkowe wódki, piwo

Spizarnia domowa Alkohole
piwo • wino • wódka

Czas na dobry smak!

KARMY i AKCESORIA dla PSÓW i KOTÓW

0-502-718-285 **MOJE ZOO** (022) 760-23-15
na telefon, z dostawą do domu **GRATIS**

dobra cena
wysoka jakość
szybko
solidnie

Służymy fachową poradą w wyborze karmy
Arion, Royal Canin, Eucanuba, Best Choice, Magnuson,
Nutra, Hills, oraz inne na zamówienie klienta



Wśród bagien, wilków i łośi

„O, żabka” powiedziałyby zapewne 95% z nas na widok skaczącego, zielonego płaza. Kilka procent może pokusiłoby się na rozróżnienie żaby



od ropuchy, nieliczni próbowaliby sobie przypomnieć, że są żaby trawne, wodne, rzekotki, moczarowe... Ale dla naszej przewodniczki, pani Kasi Ramotowskiej skacząca po ścieżce żaba to pretekst do postojów i pełnej pasji opowieści o napotkanej właśnie żabie moczarowej. O tym, jak to w okresie godowym samiec zmienia ubarwienie na intensywnie niebieskie, że samica jest większa, gdyż w okresie godowym, praktycznie bez przerwy nosi na grzbiecie zapładniającego jej jajeczka samca, że w odróżnieniu od żaby stawnej koniec jej pyska jest wydłużony i zaostroszony, że jest mniejsza od niej o ok. 2 cm, że żywi się dżdżownicami, ślimakami, pajęczakami, chrząszczami, muchówkami, motylami i mrówkami...

I właśnie w rytmie ciekawostek ze świata roślin i zwierząt przebiegały obydwa dni naszej wędrówki po Biebrzańskich Bagnach. A pani Kasia („Tańcząca z łośiami” jak ją nazwała autorka publikacji w „Pani domu”), z fantazją i przejęciem prawdziwej pasjonatki pokazywała nam owadożerne roślinki („tak małe że mogłyby się udławić komarem...”), pijanicę (rodzaj jagody), która występuje jedynie wśród rośliny zwanej bagnem, posiadającej właściwości halucynogenne. Zbieracze pijanicy, po kilku godzinach zbierania, na skutek wdychania zapachów bagna, zachowują się czasem niezbyt naturalnie (stąd też jej nazwa...).

A ile można wyczytać ze zwykłej kupy wilka – że był młody i słaby, bo dostał po uccie silniejszych braci jedynie peł-



ną sierści skórę, która nie strawiona stanowiła większą część jego odchodów (przywódca stada zjada szynki, wątrobę itp., stąd jego odchody są czarne i błysz-



czące...), że łoś, którego obgryzione przez wilki kości leżały przy ścieżce, już był stary i pewnie sam niedługo by zdechł (bo miał starte zęby). Było też sporo anegdot, np. o tym, jak to cztery lata temu, na oglądanie tokowiska trzech ostatnich w Parku par dubeltów przyjechało 430 osób. Od tego czasu dubelty

przestały się pojawiać w tym miejscu, co wcale nie dziwi. W końcu kto chciałby odprawić miłosne zaloty przed kilkuset osobową widownią? Najmłodszy mogli zrobić sobie gipsowe odlewy tropów zwierząt, a konkurs o łośiach, mimo dwudniowych praktycznych korepetycji, obnażył duże braki w naszej wiedzy.

Prócz wędrówek bagienny-mi ślzakami zwiedziliśmy także carską twierdzę w Ossowcu i byliśmy z wizytą u „Króla Biebrzy”. Pan Krzysztof, bo tak nazywał się nasz gospodarz, był kiedyś mieszczuchem i znanym antykwariuszem. Jednak kilkanaście lat temu wybrał życie na łonie natury. Zamieszkał w małej chacie wśród leśnych ostępów, bez prądu, wody i kanalizacji (to ostatnie, nas mieszkańców Wesolej do niedawna nawet by nie zdziwiło...). Zwiedziliśmy jego pełne antyków domostwo, wśród





stada przygarniętych przez niego psów zjedliśmy lunch i próbowaliśmy (głównie dzieci) naszych sił w strzelaniu z łuków.

Główną atrakcją czyli łosie widzieliśmy dwa razy w naturze, niestety tylko z daleka. Za to z bliska mogliśmy po-



dziwiać dwa łosie w wolerze (łosiowym szpitalu). Samiec Wiktor był bardzo przyjacielski i początkowo dawał się nawet pogłaskać. Klempa Wala była bardziej nerwowa. A tak na marginesie, skąd się wzięło imię Wala? Bo początkowo osoby, które znalazły małego łoszaka sądziły, że to samiec. Ktoś wkrótce skomentował że to „walnięty pomysł” i tak została Wala...

Pogoda cały czas nam dopisywała, więc w doskonałych nastrojach wracaliśmy do domu, mając głębokie przekonanie, że mimo jesiennej pory, wyprawa na Biebrzańskie Bagna walniętym pomysłem nie była, a wręcz przeciwnie, spędziliśmy naprawdę wspaniały weekend, za który niniejszym chcemy podziękować pani Kasi Ramotowskiej i wszystkim zatrudnionym przez nią przewodnikom oraz ho-



telowi Zbyszko w Goniądzu, który zapewnił nam wygodny wypoczynek i pyszne wyżywienie.

A już wkrótce kolejne wyprawy, o których po powrocie chętnie Państwu opowiemy.

Marcin Jędrzejewski

foto: Joanna Januszewska-Miśków

Zapraszamy do Przemyśla

Wyjazd na Biebrzańskie Bagna już za nami, na kolejny na Orle Gniazda chętnych jest więcej niż miejsc. Ale na kolejny, planowany na 14-16 listopada br. na Pogórze Przemyskie jeszcze jest sporo miejsc, więc wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.



Dzięki dotacji z Urzędu Dzielnicy, wyjazd kosztuje tylko 100 zł, w ramach tego mamy wszystkie świadczenia – przejazd, noclegi, wyżywienie, wstępy. A zwiedzania będzie naprawdę sporo. Począwszy od spaceru malowniczymi uliczkami Przemyśla, przez zwiedzanie Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, fortów twierdzy Przemyśl, zamku w Krasieczynie aż po perełki polskiej drewnianej architektury sakralnej jaką są np. drewniane kościoły parafialny p. w. św. Katarzyny w Bachórzcu, zbudowany w latach 1760-1763 czy cerkiew greckokatolicka p. w. św. Dymitra w Piątkowej z 1732 roku.

A tak a pro po twierdzy Przemyskiej, a szczególnie fortu XIII. Jak głosi legenda, w czasie wycofywania się wojsk rosyjskich część fortyfikacji została wysadzona. Niestety się złożyło, że pod gruzami zostało uwieczonych dwóch rosyjskich oficerów. Dzięki temu, że w zasypanych kazamatach były także suto zaopatrzone magazyny żywności, mogli utrzymać się przy życiu. Jeden jednak nie wytrzymał i po jakimś czasie popełnił samobójstwo, drugi został uwolniony spod gruzów dopiero po 6 latach w czasie prac rozbiórkowych tego fortu... A ile jest prawdy w tej legendzie, będziemy mogli poznać na miejscu. Podobnie jak to, czy na murach zamku w Krasieczynie, jak przystało na każdy porządny zamek, straszy „biała dama”.



Zwiedzimy także Bolestraszyce, gdzie na terenie dawnej posiadłości rodziny Michałowskich (w zachowanym dworze i otaczającym go parku tworzył wybitny malarz Piotr Michałowski) znajduje się największe w południowo-wschodniej Polsce arboretum. Spacerując parkowymi alejkami i nad stawami zobaczymy tysiące gatunków (niekiedy bardzo rzadkich) roślin z całego świata.

Szczegółowy program wyjazdu będzie dostępny już wkrótce na stronie internetowej www.staramilosna.org.pl (w zakładce „turystyka” w prawym menu).

Wyjazd – piątek 14.11 ok. godz. 17.00 – dowóz grupy na miejsce noclegu w okolicy Przemyśla.

Program – kolejne 2 dni – objazd po okolicznych zabytkach, kościołach, cerkwiach, muzeach itp. do 100 km dziennie.

Powrót – niedziela 16.11 bardzo późnym wieczorem

Wpisowe – 100 PLN

Koordynator – Katarzyna Szaszkievicz, tel. 0-604 23 23 57, mail: k.szaszkiewicz@sapi.pl



Katarzyna Szaszkievicz



Maraton dla każdego – jak przebiec i przeżyć

Inicjatywa sąsiedzka „Stara Miłosna Run for Fun”

Każdorazowe wyjście na staromłośniańskie ulice w godzinach wieczornych jest dla mnie relaksem, któremu jeszcze trzy lata temu towarzyszyła niewielka obawa. Przy temperaturze dziesięciu stopni bywałem przyodziany w obciste czarne rajstopy oraz koszulkę z krótkim rękawem. Dla patrzących z boku mogłem sprawiać wrażenie osoby, którą opuściły zdrowe zmysły. Uczucie takie sobie. Niedawno w ciągu jednej tylko minuty minąłem pięć osób, które kiedyś można by uznać za podobnych do mnie ekscentryków. Wszystko jest w normie – pokrępiam się. Na odcinku niecałych dwustu metrów znalazło się sześćdziesięciu ludzi zdecydowanych wyjść z domu i przez pół godziny przebiec nogami szybciej niż potrzeba.

Biega nas coraz więcej i widok facetów (i nie tylko) w rajtuzach obecnie zadziwiać będzie już niewielu. Chcemy „zrzucić zbędne kilogramy”, marzy nam się być sprawniejszym teraz i w późniejszym wieku, nasi znajomi biegają, rzuciliśmy właśnie palenie, jest to dobry czas, by porozmawiać z koleżanką ... to kilka przykładowych powodów, dla których mijamy się, truchając po ulicach i leśnych ścieżkach naszego osiedla.

Chyba wszystkie biegające osoby słyszały o maratonie – biegu na dystansie nieco ponad czterdzieści kilometrów. Maraton budzi respekt. Pokonanie go wymaga przygotowania w postaci systematycznych treningów. Są biegacze, którzy nigdy nie planują zmierzyć się z maratonem, dla wielu osób jest on marzeniem, dla jeszcze innych być może celem na kolejny rok. Znam osoby, które biegają maratony niemal nałogowo.

Tak się niefortunnie ułożyło, że w tym roku musiałem przerwać przygotowania do jubileuszowego XXX Maratonu Warszawskiego, odbywającego się pod koniec września. W mojej głowie zaświtała myśl: A może by jednak przebiec ten maraton, tyle że... na raty?!

Dzień wcześniej organizowana jest bowiem impreza towarzysząca – Sztafeta Maratońska Ekiden. Idea Ekidenu jest bardzo prosta: pokonać cały dystans maratonu w sześć osób w taki sposób, że każda osoba biegnie tylko jego część. Kiedy zawodnik z własnej drużyny kończy pięciokilometrową pętlę, startuje następny. Bilans

musi wyjść na zero, toteż dwóch zawodników biegnie pętlę dwie, a ostatni jedną z „brakującym hakiem” (hak ma 2 kilometry 195 metrów). Jak dla mnie bomba! Do realizacji potrzebne są jedynie biegowe buty, kawałek wygodnej sportowej odzieży i... sześć osób. Czasu na decyzję było mało. Buty są, ciuchy są, jestem ja, ale skąd u licha wziąć pozostałych pięciu chętnych i to

na gwałt? Jak to skąd – z ulicy! Przypomniałem sobie o sąsiadach, których mijam biegając po naszym osiedlu. Sęk w tym, że nie będę ich przecież szarpał za rękaw, a rozstawienie na środku chodnika namiotu z napisem „Nabór do Ekidenu”, gdzie w stosunkowo krótkim czasie i bez żadnego wysiłku mógłbym wyłapać wielu biegaczy, jest pomysłem co najmniej kontrowersyjnym. Szczęśliwie mamy dwa internetowe fora poświęcone w całości sprawom Starej Miłosnej. Skoro ktoś tam pisze, ktoś i czytać musi. Zaanonsowałem w tych miejscach pomysł zorganizowania staromłośniańskiej sztafety. Odzew był niespodziewanie szybki: dzień po ogłoszeniu na forach drużyna była kompletna! Wkrótce okazało się w dość zabawny sposób, że na łamach najświeższych Wiadomości Sąsiedzkich do Ekidenu zachęcała również moja biegowa koleżanka Ania Pawłowska, lecz nie wiedzieliśmy wzajemnie o naszych działaniach.



Drużyna „Stara Miłosna Run for Fun” – od lewej: Dorota Wrońska, Piotr Kossowski, Tomasz Pojawa, Iza Antosiewicz i Piotr Antosiewicz. „Tempo trzyma” Emilka Kossowska.

Chcieliśmy, aby nazwa drużyny mówiła o tym, kim jesteśmy i jaki mamy cel – „Stara Miłosna Run for Fun” powstała niemalże automatycznie. Prawie automatycznie wskazano także kapitana. Odbыл się miły wieczorek zapoznawczy, w trakcie

którego omówiliśmy sprawy organizacyjne, umawiając się, że naszym celem będzie bawić się pysznie, a nie wypruć z siebie flaki i to na dodatek w biegu. Kolejnym razem spotkaliśmy się już w dniu imprezy, dokładnie 27 września, na warszawskim podzamczu. Ekipa Starej Miłosnej stawiała się w komplecie. W konkursy przybyło ponad sto siedemdziesiąt innych drużyn.

W tym miejscu powinna znaleźć się relacja z tych kilku wspólnie spędzonych godzin, tymczasem przywoitość oraz Redakcja nakazuje nie rozwlekać jednego artykułu na kilka stron.

Pominę zatem opis i w prostych żołnierskich słowach ujmę swoje wrażenia - pozytywne sportowe emocje, poczucie wspólnej sprawy, duch zdrowej rywalizacji, „przelewająca się uszami” adrenalina, nieustający doping... Brałem już udział w wielu biegach, ale nie przypuszczałem, że z dopiero co poznanymi sąsiadami można bawić się jak ze starymi znajomymi. Jesteśmy przecież biegaczami – amatorami i o frajdę w tym wszystkich chodzi a nie o wynik. Po

prawdzie, w praniu wyszło, że owszem „Run for Fun”, jednak w całkowitej tajemnicy przed kapitanem każdy

miał ukryte ambicje pobiec jak najszybciej. Zadowolowało to nie tylko zaskakującym w stosunku do założeń łącznym czasem drużyny; niektórzy uzyskali rekordowe czasy indywidualne. Serce raduje jeszcze to, że mieszkańcy osiedla tak szybko się zorganizowali i wspólnie mogliśmy wystartować pod egidą Starej Miłosnej.

Szkoda, że następny Ekiden dopiero za rok. Trochę wcześniej – w maju zapewne kolejna edycja sztafety Wesola Stowa, a **już 25 października tego roku, w sobotę, V Maraton w Starej Miłosnej z towarzyszącym biegiem na 7,195 km.** Kto nie czuje się na siłach lub nie może wziąć udziału ani w maratonie ani w biegu towarzyszącym, tego gorąco zachęcam do kibicowania. Maraton to nie tylko wyćwiczona siła i wytrzymałość ciała, ale także, a może nawet przede wszystkim, zmagania z własnymi słabościami, ułomną ludzką psychiką. Dla zawodników mających już „w nogach” trzydzieści albo czterdzieści kilometrów tego morderczego dystansu, słowa otuchy są niezmiernie potrzebne. Nierzadko okazywało się, że to właśnie one pozwoliły na ostatnich kilometrach wyrzesać siły na dotarcie do mety lub na osiągnięcie satysfakcjonującego wyniku. Kibice przybijajcie!

Piotr Kossowski



W jedności siła – zdobyte medale



Od grosika do złotówki

Edukacja wczesnoszkolna to okres, który ma ogromne znaczenie dla wszechstronnego rozwoju dziecka. Wiedząc o tym, Fundacja Kronenberga przy City Handlowym opracowała program wprowadzający dzieci w świat finansów. „Od grosika do złotówki”. Pod takim hasłem klasy III SP 171 w Wesołej i w innych szkołach w Warszawie wkroczyły w tematykę dotyczącą pieniędzy. Celem tego projektu było zdobycie przez dzieci umiejętności ułatwiających im podejmowanie samodzielnych decyzji, a także racjonalnego sposobu gospodarowania własnymi środkami finansowymi.

Koncepcja programu oparta była na ciekawym pomysle. Grosik, główny bohater, odbywał fascynującą podróż po Galaktyce Finansów. Każdego ucznia zaopatrzonego w przewodnik galaktycznej wyprawy, czyli segregator, w którym znajdowały się zadania dla uczniów, identyfikator i czapkę wyruszył w gwiazdny rejs.

Pierwszego dnia wylądowaliśmy na planecie Grosik. Tu w czasie zabawy monetami i bankno-

tami dzieci poznały różne sposoby zabezpieczania pieniędzy oraz znaczenie słów awers i rewers. Za bardzo dobrze wykonane, samodzielne zadania otrzymaliśmy naklejkę z Grosikiem.



Na planecie „Portfelika” dowiedzieliśmy się, do czego służy karta płatnicza i jak się zarabia pieniądze, oraz czy za każdą pracę otrzymuje się zapłatę. Na planetach Skarbonka i Zabawka za-

znajomiliśmy się z sposobami przechowywania pieniędzy dawniej i dziś oraz zasadami racjonalnego ich wydawania. Wiemy już teraz jak duży wpływ na nasze zakupy ma reklama i aby „mądrze” je robić opracowaliśmy „dobre rady na zakupy”. Rozumiemy zasadę oszczędzania, nie tylko pieniędzy, i będziemy ją realizować w praktyce. Najciekawszą atrakcją, która dostarczyła trzecioklasistom wiele radości była zabawa w sklep. Każdy mógł kupować i sprzedawać. Dzieci przygotowały artykuły z cenami oraz reklamy do nich. Portfelik wykonały metodą origami i zaopatrzyły go w pieniądze z wycinanki. Było jak w prawdziwym sklepie: promocje, obniżki i brak drobnych – samo życie.

Podsumowaniem naszych wiadomości była podróż na planetę Złotówki. Tu rozwiązując krzyżówki, rebusy i zadania matematyczne utrwaliiliśmy naszą wiedzę. Każde dziecko napisało list do Grosika. Większość osób chciałaby udać się w kolejną podróż z naszym specem od finansów, gdyż wyprawa była ciekawa i pouczająca.

**Uczniowie kl. III wraz z wychowawcami:
A. Krysiak i D. Czarnecka – Jagoda**

Zapraszamy do Szkoły Podstawowej nr 173

SP nr 173 im. Górników Polskich w Warszawie, jak co roku dysponuje szerokim wachlarzem zajęć pozalekcyjnych, dodatkowych i kół zainteresowań. Dzieje się tak od wielu lat dzięki staraniom dyrekcji: Katarzyny Głusek – Wojciechowicz, Lidii Chmielewskiej i Marioli Wróblewskiej.

Czynione są wszelkie starania, aby plan zajęć został tak ułożony i dopasowany, by kółka i zajęcia dodatkowe nie kolidowały ze sobą. Jednak biorąc pod uwagę ilość uczniów i szeroką gamę kółek zainteresowań, nie było to do końca możliwe.

Mimo wszystko zajęcia cieszą się ogromnym powodzeniem, a uczniowie tłumnie w nich uczestniczą. Dzieci mogą rozwijać swoje hobby i zainteresowania, biorąc udział w kołach przedmiotowych oraz ortograficznym, teatralnym, dramatycznym i szachowym.

Uczniowie klas III mogą uczestniczyć w międzyszkolnych zajęciach matematycznych „Liczydełko”, a klasy V i VI w projekcie edukacyjnym „Warszawa moje miasto”.

Ponadto w SP 173 aktywnie działa wolontariat oraz odbywają się liczne zajęcia sportowe (Od zabawy do sportu, Otwarte obiekty sportowe oraz Otwarte sale i boiska), zachęcające dzieci do aktywności ruchowej. Uczniowie klas szóstych uczestniczą w zajęciach dydaktycznych

z języka polskiego, matematyki i przyrody, przygotowujących ich do sprawdzianu kończącego szkołę podstawową, a warto wspomnieć, że każdego roku nasza szkoła zajmuje wysokie miejsce w rankingu sprawdzianu szóstoklasistów.

Mimo trudnych warunków (około 700 uczniów) z powodzeniem realizujemy kolejny już rok programu „Szkoła bez przemocy”, uczestnicząc



w jego III edycji. Uczniowie naszej szkoły biorą ponadto udział w WOM (Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży) oraz w szeregu zajęć o tematyce

prozdrowotnej i profilaktycznej. Kolejny już rok kontynuujemy akcję „Adopcja na odległość” oraz „Świąteczna paczka”, a od ubiegłego roku szkolnego wdrażamy projekt „Lekki tornister”. Dzięki akcji „Szklanka mleka dla każdego ucznia” od wielu lat dbamy o zdrowie naszych podopiecznych.

Bardzo dobrze układa się współpraca ze Strażą Miejską, dzięki której w klasach I-III odbywają się cykliczne zajęcia związane z bezpieczeństwem. Uczniowie klas V i VI pod patronatem Policji wezmą udział w projekcie edukacyjnym „Kibic”.

Każda klasa objęta jest opieką psychologiczno-pedagogiczną, a lekcje z psychologiem i pedagogiem szkolnym uczą tolerancji, koleżeństwa i szacunku.

Od 22 października psycholog wraz z pedagogiem poprowadzą warsztaty umiejętności wychowawczych – „Super rodzic – super dziecko.”

Dzieci z klas I-III realizują edukację teatralną w teatrze „Guliwer”, uczestniczą w lekcjach muzealnych w Muzeum Sportu i Turystyki oraz Zamku Królewskim. Dużym zainteresowaniem cieszą się lekcje pływania na basenie „Wesolandia”, natomiast w klasach trzecich zakończył się cykl edukacyjno-finansowy „Od grosika do złotówki”.

Jak widać w Szkole Podstawowej nr 173 w ciągu roku szkolnego wiele się dzieje.

Z całą pewnością, spośród bogatej oferty zajęć dodatkowych każdy uczeń znajdzie takie, które będą zgodne z jego zainteresowaniami i poszerzą horyzonty wiedzy.

Norbert Fulko



Bal seniora

Zakończenie pracy zawodowej i zyskanie wolnego czasu w zaskakująco dużej ilości pozwala osobom, będącym na zasłużonych emeryturach, poświęcić wiele czasu rodzinie, wnukom, tym najłatwiej osiągalnym „przyjemnościami” jak oglądanie telewizyjnych seriali.

Jednak to nie wszystko, co możemy robić po osiągnięciu wieku pozwalającego na zmniejszenie życiowego tempa. Dzięki szybkiemu rozwojowi naszej dzielnicy, napływowi nowych mieszkańców – głównie w części: Zielona, Stara Miłosna – dzielnica proponuje nam wiele atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu.

Nieubłagalnie dobiega końca czas pięknej złotej jesieni, kiedy możemy cieszyć się kolorami liści podczas długich spacerów, miłych pogawędek na świeżym powietrzu. Zaczyna się czas deszczów i chłódów.



Sytuacja taka nie powinna być dla nas powodem do jesiennych smutków, samotności czy czasem podsumowań. Okres ten, przy odrobinie dobrej woli, możemy spędzać w miłym towarzystwie osób, które mają podobne do naszych problemy. Na terenie dzielnicy działają trzy niezależne kluby seniora, które z pewnością z otwartymi ramionami przyjmą nowych członków do swego grona.

Informacja o organizowanym przez Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Wesoła 10 października 2008 roku Balu Seniora dla grupy mieszkańców dzielnicy, dla której czas wolniej płynie, nie pozostała bez odzewu. Bal odbył się w sali widowiskowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



Do udziału w uroczystości z okazji Dnia Seniora zostało zaproszonych 150 osób, które miały możliwość udziału w zabawie prowadzonej przez wodzireja. Zapewniliśmy również poczęstunek w postaci smacznych, kuszących oko przekąsek, przygotowanych przez firmę cateringową.

Uczestnicy brali udział w licznych konkursach tanecznych, zdobywali nagrody ufundowane przez Irenę Eris oraz Burmistrza Dzielnicy Wesoła.

Tańcom i radości nie było końca. Seniorzy obdarowywali siebie ciepłymi uśmiechami, panowała iście rodzinna atmosfera. Bal zakończył się po godzinie 21.

Wysitek włożony w organizację imprezy przez Marzenę Todorską, Dy-

rektora Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pracowników OPS-u, został sowicie wynagrodzony radością bijącą z twarzy uczestników balu. Jako organizatorzy nie będziemy opisywać swojego sukcesu, mamy nadzieję, że Seniorzy – mieszkańcy naszej Dziel-



nicy – wyrażą stosowne opinie na temat wspólnie spędzonego wieczoru.

Beata Mościcka – Niemira
Foto: Dorota Fabijańska



TUCSON

już od 62 400 PLN

Najlepsze AUTO TERENOWE w rankingu niezawodności DEKRA 2008*



SANTA FE

już od 88 900 PLN

Klasa, która wyróżnia.

Przyjdź na jazdę testową i poznaj niezawodne SUVy Hyundai.

Drive your way

Licz się z Prawdziwą Jakością

www.motortest.com.pl

motortest®

Krzysztof Szadkowski
rok zał. 1979

Zapraszamy do Salonu przy ul. Hynka 2a (Warszawa-Okęcie).
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

Tel./fax 022 868-01-21 do 23

Oferujemy luksusowe samochody różnych marek na zamówienie z gwarancją.



Świadome rodzicielstwo – zaproszenie na spotkanie

Urodzić się to naprawdę wyczyn! Doświadczenie, które istotnie wpływa na to kim jesteśmy i jak rozwijamy się przez całe nasze życie.

Początki życia, pobyt w łonie matki to raj: ciepło, jedzenie, przestrzeń do swobodnego pływania... A kiedy robi się ciasno, przychodzi czas na opuszczenie tego przyjaznego miejsca...

Już od dość dawna wiadomo, że to właśnie rodzący się człowieczek wybiera dzień swoich narodzin. Jednak sam ich przebieg nie jest sielanką. Intensywne skurcze mobilizują matkę do wyszukania dogodnego, spokojnego miejsca rodzenia, ale dla jej dziecka są odcięciem dopływu tlenu, dramatycznym doświadczeniem mobilizującym całą wolę życia rodzącego się maleństwa.

Jak ważne jest to wydarzenie wiedzą dobrze matki i ojcowie. Przygotowując się do przyjęcia pierwszego i kolejnych swoich dzieci, korzystają ze wsparcia, jakie oferuje im społecz-

ność, w której żyją: comiesięczne badania lekarskie, specjalne, wyposażone ogromnym kosztem miejsce do rodzenia, rozmowy ze znajomymi i przyjaciółmi, czaty i serfowanie po internetowych stronach, modlitwa... Każde małżeństwo tworzy swoją własną listę, przemyślenia, priorytety i... historię swojej rodziny.

Czy świadomie bierzemy odpowiedzialność za to czego doświadczymy podczas narodzin naszego dziecka? Czy chcemy wpływać na otoczenie, współtworzyć swoją rzeczywistość czy raczej być obsługiwane/obsługiwani i traktowani jak konsumenci?

Niezależnie od tego jaka jest Twoja/Państwa postawa, wybór (czy świadomy?) – zapraszamy 22 listopada 2008, w godz. 12.30-15.00 do Tom Law's School of English (Wesoła-Stara Miłosna, ul. Gościniec 18) na spotkanie z rodzicami, którzy zanim powierzyli siebie i swoje dzieci opiece

personelu medycznego, zadawali pytania i wyrażali swoje oczekiwania, obawy i nadzieje. W ich opinii najważniejsze w życiu to kochać i być kochanym i przekazywać to doświadczenie dziecku, zwłaszcza w czasie jego narodzin. Na spotkaniu będą również położne oraz doule (doświadczone matki, które towarzyszą emocjonalnie, duchowo i praktycznie startującym w rodzicielstwie).

Na www.birthintobeing.com można obejrzeć fragment filmu o narodzinach.

Prosimy o potwierdzenie obecności na spotkaniu w szkole językowej Tom Law's School of English, telefonicznie: 022 773 32 70 lub mailem: info@tomlaws.pl

Serdecznie zapraszamy!

Ewa Nitecka
ewa.nitecka1@gmail.com
tel. 692 448 771

Małgorzata Krukowska
malgorzata.krukowska@gmail.com
tel. 501 645 913

Jak kupić bilety lotnicze w dobrej cenie?

Podróże to wspaniała sprawa. Dostarczają wielu niezapomnianych przeżyć, dają możliwość poznania nie tylko nowych miejsc, ale też ciekawych ludzi. Najbardziej ekscytujące są wycieczki zaplanowane samodzielnie. Etap przygotowań jest niemiernie fascynujący niż sama wyprawa. Lubię zatapiać się w mapy i przewodniki, żeby zaplanować sobie własną podróż. Potem szukam hoteli i rezerwuję bilety lotnicze. Zwykle wiem dokąd chcę się udać – tak było np. z Hiszpanią, Portugalią, Maderą i Azorami, ale czasem o kierunku może zdecydować zwyczajnie jakaś promocja lotnicza. Od blisko 10 lat mam pracę związaną ze sprzedażą biletów lotniczych i posiadam informacje o wszelkich promocjach, zanim jeszcze trafią one do klienta. Gdy dowiedziałem się, że można kupić bilety do Wenezueli 50% tańsze niż zwykle, nie mogłem się oprzeć tej pokusie i postanowiliśmy tam z żoną polecieć. Dziadkowie zajęli się naszymi dziećmi i tym sposobem spędziliśmy 10 uroczych dni odcięcia od cywilizacji, poza zasięgiem telefonów komórkowych w dżungli nad Orinoko...

Przemieszczanie się po tym kraju na własną rękę było niezwykłą przygodą, nie zawsze czuliśmy się bezpiecznie ale jak powiadają - jest ryzyko-jest zabawa.

Największym kosztem, zwłaszcza tych dalekich podróży, jest przelot. Dlatego wyszukanie połączenia w jak najlepszej cenie to już połowa sukcesu. Linie lotnicze mają wiele promocji i warto dużo wcześniej (ok. 3-4 miesiące) przed planowaną podróżą zacząć się tym interesować. Można to zrobić poprzez internetowe wyszukiwarki znajdujące się na stronach linii lotniczych lub biur podróży. Niestety ceny i połączenia nie zawsze są zadowalające. Można też szukać biletów bezpośrednio w liniach lotniczych, ale wtedy uzyskamy informacje tylko na przeloty i ceny jednej danej linii. Uważam, że najlepiej skontaktować się z doświadczonymi kasjerami lotniczymi, którzy mają w ofercie wiele linii lotniczych, potrafią znaleźć najtańsze i najlepsze połączenia oraz mają dostęp do najtańszych taryf. Z myślą o klientach z takimi wymaganiami powstało nasze biuro podróży. Chcemy proponować Państwu

ciekawe i tanie rozwiązania przelotów na cały świat. Zachęcamy do aktywnej turystyki według pomysłu każdego z Was.

Biuro Podróży FunFly. pl działa od kwietnia 2007 roku. Od października tego roku naszą siedzibą jest Galeria Sosnowa przy ulicy Jeździeckiej 21f. Mieścimy się na pierwszym piętrze w lokalu nr. 10. W naszej ofercie mamy bilety lotnicze wszystkich liczących się przewoźników również typu low cost. Mamy dostęp do specjalnych taryf do USA, Ameryki południowej oraz Azji. Szczególnie zapraszamy klientów wybierających się do Australii i Nowej Zelandii. Dzięki konkurencyjnej ofercie za naszym pośrednictwem do Australii na Światowe Dni Młodzieży udało się około 30 % wszystkich polskich pielgrzymów, w tym grupa ks. Marcina z parafii św. Hieronima.

W naszej ofercie posiadamy również hotele, wynajem samochodów, bilety autokarowe i promowe oraz zorganizowane wycieczki. **Zapraszamy do naszego biura przy ul. Jeździeckiej, odwiedzenia naszej strony www.funfly.pl lub kontaktu telefonicznego - 0-22 207 21 88.**



Dni „wyrwane” z życia szkolnego gimnazjalisty – strata czy zysk?

Od kilku lat uczniowie Gimnazjum nr 119 wyruszają, raz w roku, na „podbój” Europy. Nie są to jednak eskapady zbrojne. Młodzież nasza zdobywa serca współpracujących z nimi obcokrajowców (Niemców, Belgów, Holendrów czy Szwajcarów) swoją wiedzą, osobowością i umiejętnościami.

Wyjazdy językowo-edukacyjne do państw europejskich stały się integralną częścią programu dydaktyczno-wychowawczego naszego gimnazjum. Są one bowiem nieocenionym źródłem wzbogacania wiedzy uczniów, ich zdolności poznawczych i kreatywności. Doskonałą kompetencje komunikacyjne niezbędne we współczesnym świecie. Poszerzają horyzonty zarówno uczniów, jak i nauczycieli.

Otwierają nowe perspektywy i wprowadzają inny wymiar edukacyjny. Pomagają w kształtowaniu poczucia przynależności do szerszej i otwartej na świat społeczności europejskiej o różnych tradycjach, mającej korzenie we wspólnej historii.

Nasi uczniowie w maju tego roku byli gośćmi w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Spotkali się tam z europosłami i ich współpracownikami. Dowiedzieli się więcej na temat pracy naszych przedstawicieli w Europarlamencie i zobaczyli, gdzie podejmowane są decyzje dotyczące także i ich przyszłości.

Odwiedzili również gimnazjum w Schleiden w Niemczech. Okazało się, że gospodarze goszczącej nas szkoły, mają bardzo zbliżone priorytety z naszymi w zakresie współpracy i wymiany językowej. Oba społecznościom szkolnym zale-

ży na *budowaniu pozytywnych więzi między młodymi Europejczykami*, przełamywaniu stereotypów i uczeniu tolerancji oraz otwartości wobec innych narodów.

Od słów przeszliśmy do czynów. I tak 11 października gościliśmy w naszej szkole na Klimatycznej 1 grupę uczniów, nauczycieli i rodziców z gimnazjum, które odwiedziliśmy w maju. Uczniowie spędzili miło czas ze swoimi rówieśnikami. Omówione zostały również formy dalszej współpracy i wymiany językowej naszych szkół. Spotkanie było bardzo owocne.

To jeszcze nie koniec wypraw geograficzno-językowych uczniów z Gimnazjum 119. Kolejnym kierunkiem naszych zainteresowań jest Wielka Brytania. Mamy nadzieję, że w maju 2009 r. zainaugurujemy naszą obecność na Wyspach nowym, ciekawym projektem językowo-edukacyjnym, który właśnie opracowujemy.

Jak mówi przysłowie podróżowanie poszerza horyzonty, a nasza młodzież ma się czym pochwalić! Udowodniła, że należy do grona pełnoprawnych obywateli świata i nie ma powodów do kompleksów.

A więc w drogę... bo warto podróżować z młodzieżą i uczyć się od niej autentycznej, pozytywnej fascynacji światem i całym jego bogactwem.

Danuta Krzyżanowska



Edukacja finansowa w staromiłośniańskiej podstawówce

W klasach trzecich Szkoły Podstawowej nr 173 zakończyła się realizacja projektu edukacji finansowej „OD GROSİKA DO ZŁOTÓWKI”, którego współorganizatorami były Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości oraz Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy. Poprzez samodzielne i aktywne działanie, przy wykorzystaniu naturalnej ciekawości, dzieci uczyły się o oszczędzaniu, racjonalnym wydawaniu pieniędzy, a także o gospodarowaniu własnymi oszczędnościami.



Przed rozpoczęciem zajęć rodzice zostali poinformowani o założeniach projektu edukacyjnego i przygotowani do udziału w jego realizacji.

Podczas pięciodniowej podróży po planetach Grosik, Skarbonka, Portfelik, Zabawka i Złotówka uczniowie zdobywali wiedzę i nabywali doświadczenie potrzebne do samodzielnego podejmowania decyzji o oszczędzaniu. Poznali też pojęcia awers i rewers,

potrzebę i wartość pracy oraz dowiedzieli się, że oszczędzanie, to nie tylko gromadzenie pieniędzy.

Każdy dzień spędzony w międzygalaktycznej przestrzeni dokumentowany był przez dzieci w „Dzienniku podróży” (nazywanym „Dziennikiem pokładowym”), zaś rodzice zostali skutecznie włączeni i zaangażowani w działania, poprzez zaproszenie do wspólnej rozmowy na temat omawianych w danym dniu treści.

Całości finansowego projektu dopełniły czapki, identyfikatory, skarbonki-rakiety i własnoręcznie wykonane portfeli. W codziennych trudach kosmicznej podróży pomagała uczniom piosenka pt. „Od grosika do złotówki”.

Zawarte w pakiecie projektu ćwiczenia i zabawy rozwijały wyobraźnię, koncentrację, a także zachęcały do poszukiwań i sprawiały, że nauka o świecie finansów stawała się przyjemnością i wcale nie była taka trudna.

*Majka Delura
wychowawca klasy III e*



Nowe Przedszkole Prywatne „Kubus”

1 września 2008 roku rozpoczęło działalność nowe Przedszkole Prywatne „Kubus” w Wesołej w dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Jeździeckiej 21f, lokal nr 13 w budynku biurowo-usługowo-handlowym „Galeria Sosnowa”. Przedszkole znajduje się na I piętrze „Galerii Sosnowa” o powierzchni 670 m² w nowych i nowoczesnych pomieszczeniach składających się z 9 pokoi zabaw dla dzieci o powierzchni ok. 50 m² z łazienkami w każdym pokoju. Inne pomieszczenia to kuchnia i zmywalnia, szatnia, pomieszczenia socjalne. Wejście do przedszkola schodami lub windą. Oprócz przedszkola dla dzieci w wieku 3-5 lat (trzy grupy wiekowe: 3 latki, 4 latki i 5 latki) placówka prowadzi również zerówkę całodzienną i czterogodzinną (dla dzieci sześciolatnie) i żłobek dla dzieci powyżej wieku 20 miesięcy. W każdej grupie maksymalna ilość dzieci – 20. Obecnie każda grupa korzysta z dwóch sal: jedna do zabawy i nauki druga do leżakowania (najmłodsze dzieci). Przedszko-

le jest czynne od godz. 6.00 do 19.00. Plac zabaw o powierzchni 725 m² znajduje się obok budynku od strony południowej w lasku sosnowym. Przedszkole przyjmuje dzieci z całej Warszawy i powiatu mińskiego a szczególnie z Wesołej i okolic oraz innych miejscowości, gdzie rodzice, jadąc do pracy w Warszawie, mogą po drodze oddać dziecko do przedszkola, zbaczając z trasy naprzeciw restauracji McDonald's na skrzyżowaniu przy Trakcie Lubelskim w lewo i po 3 minutach w odległości 1500 m dojechać do przedszkola. Od 1 kwietnia 2008 roku przedszkole przyjmuje nabór do żłobka, przedszkola i zerówki pod nr tel. **0-602 67 89 51**, telefon w sekretariacie przedszkola w godzinach 10.00-18.00: **0-22 401 05 00**, Informacje o przedszkolu na stronie internetowej:

www.przedszkolekubus.pl

oraz

www.przedszkolekubus.republika.pl

e-mail: przedszkolekubus@op.pl

Cennik: żłobek – 800 zł + wyżywienie, przedszkole 450 zł. + wyżywienie, zerówka całodzienna 450 zł + wyżywienie, zerówka 4 godzinna 200 zł. Przedszkole w ramach czesnego proponuje zajęcia dodatkowe: j. angielski, rytmikę, religię i dodatkowo płatne judo, taniec, balet, plastyka, młodzi odkrywcy, gimnastyka korekcyjna i logopedia.

Przedszkole oferuje za dodatkową opłatą dowożenie i odwożenie dzieci do domu, opiekę w miarę potrzeby w soboty, niedziele i święta oraz opiekę 24-godzinną lub nocną, organizację imprez okolicznościowych dla dzieci i rodzin (imieniny, urodziny, komunie i inne). Wyżywienie zapewni firma cateringowa w cenie 10 zł dziennie (śniadanie 2,50 zł, obiad 5 zł i podwieczorek 2,50 zł). Dogodny dojazd do przedszkola sprawia że przyjmujemy wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym z Wesołej z Warszawy i okolic oraz z powiatu mińskiego i Mińska Mazowieckiego. Posiadamy wolne miejsca. Nabór prowadzimy przez cały rok. Serdecznie zapraszamy!

Tekst sponsorowany

NOWOŚCI



**OTWARCIE KLUBU
MŁODEGO SZACHISTY**

KAŻDA SOBOTA
11.45-12.45 (zapisy)



**KURS TAŃCA
TOWARZYSKIEGO
LATINO SOLO -
HIT!!! PO HISZPAŃSKU**



**GIMNASTYKA
ARTYSTYCZNA
Z PRZYRZĄDAMI**

KAŻDA SOBOTA
11.45-12.45 (zapisy)



**AIKIDO
DLA DZIECI**
PONIEDZIAŁKI I ŚRODY
17.45-18.45

**ZAPRASZAMY
DO ODNOWIONEGO,
WIĘKSZEGO KLUBU
MAMBO.**

**ZAPRASZAMY DZIECI
na obóz zimowy
narciarsko-
snowboardowy
Czechy 2008**



INFO Agnieszka Rudol 606 693 002

SIŁOWNIA

AEROBIK, TANIEC, SAMOOBRONA

Zapraszamy

pn-pt 8.00-22.00

sb-nd 9.00-15.00

Stara Miłosna ul. Jana Pawła II 13

22 773 17 53, 606 693 002

www.mambo-fitness.pl



M a r c i n D e k o r

Design by EU



Największy salon z karniszami w regionie JUŻ OTWARTY!

- ponad 500 modeli karniszy nowoczesnych i stylowych
- oryginalne akcesoria do dekoracji okna
- konfekcjonowane firany i zasłony
- największa oferta obrusów oraz tekstyliów stołowych
- profesjonalne doradztwo

Zapraszamy!

Poniedziałek-Piątek 10-18, Sobota 10-15

Salon firmowy Marcin Dekor Sp. j.
ul. Terespolska 75, 05-074 Halinów,
Konik Nowy (3 km za Stara Miłosną w kierunku Mińska Maz.)
tel. 022-760-69-01, fax. 022-760-69-19
e-mail: salon@marcindekor.com.pl



Mechanika pojazdowa

- Silniki, rozrządy
- Zawieszenia, hamulce
- Sprzęgła, głowice
- Alternatory, rozruszniki

022 773 18 61 0607 092 124 Wystawiamy faktury VAT
ul. Jeździecka 4, Stara Miłosna

Firma „KOMPLEKS”

- Pranie dywanów
- Pranie tapicerek meblowych
- Pranie wykładzin dywanowych
- Pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych

Sulejówek, ul. Sobieskiego 35
tel. 022 783 46 06, 602 581 285

ATRAKCYJNE CENY

NODBIZ

Kompleksowa Elektronika Okablowania

Systemy alarmowe, domofony, kontrola dostępu,
TV przemysłowa, instalacje antenowe.

ul. Rumiankowa 35/10 tel. 022-353-58-87
05-077 Warszawa Wesola fax 022-773-84-69
www.nodbiz.com.pl e-mail: info@nodbiz.com.pl tel. 0602 398 468



APTEKA

LEKI GOTOWE i RECEPTUROWE

mgr farm. Jolanta Borkowska

05-077 Warszawa-Wesoła Godz. otwarcia
ul. Jeździecka 22c Pon.-Piąt. 8.00-20.00
tel. 022 773 00 45 Sobota 8.00-14.00

PIELUCHY

dla dzieci
oraz dla dorosłych

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Bezkonkurencyjne ceny!

W sprzedaży również:
podkłady, majtki pieluchowe
kosmetyki do pielęgnacji chorego
wkładki urologiczne

Zlecenia NFZ
niskie odpłatności

696 655 830
668 278 565
**NAJLEPSZE
PIELUCHY**

**HURT - DETAL
WARSZAWA - WESOŁA
ul. Trakt Brzeski 55**

poniedziałek - piątek 9-16, sobota 9-13
www.grejs.com.pl

PRACOWNIA PROTETYCZNA

EWA WAŚ

tel.: 022 773 29 67 • 022 760 86 74 • 605 40 38 42

PROTEZY • NAPRAWA

Express

USŁUGI ELEKTRYCZNE

Montaż i naprawa video- i domofonów.
Naprawa sprzętu AGD (pralek, zmywarek
lodówek itp.) i podłączanie nowych urządzeń.
Podłączanie czujników temperatury do pieców gazowych.
tel. **0500 322 255** – Jan Stachyra

LICENCJA MINISTERSTWA FINANSÓW NR 3682/2003

BIURO RACHUNKOWE

AKTYW

PEŁEN ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH, ZUS

05-077 Warszawa-Wesoła
ul. Jana Pawła II 23/B4
(Centrum Pogodna)

tel./fax 022 773 84 60
tel.kom. 0609 53 77 47
e-mail : renfafa@op.pl

TAXI - WESOŁA

tel. 022 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h

AUTO NA GAZ

R A D A N

- Mechanika pojazdowa
- Atrakcyjne ceny
- Wieloletnie doświadczenie
- Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych
- Klimatyzacja
- Wulkanizacja

ul. 1 Praskiego Pułku 62 (wjazd od S. Żeromskiego)

05-075 Warszawa-Wesoła

tel. 888 90 85 68, 501 92 02 72



tel. 022 499 80 59

Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej



mgr Beata Dobrowolska-Horszczaruk

- **NOWOCZESNE METODY LECZENIA:**
 - bólów kręgosłupa
 - zmian zwyrodnieniowych
 - bólów głowy
 - wad postawy: zajęcia indywidualne i grupowe
 - dyskopatii
- **REHABILITACJA PO URAZACH**
- **FIZYKOTERAPIA**
- **MASAŻE:** lecznicze, relaksacyjne i wyszczuplające

• **Gimnastyka korekcyjna**
zajęcia indywidualne i grupowe
z elementami „gimnastyki mózgu” – metoda Dennisona.

• **Aerobic** –pilates, ćw. wyszczuplające,
ćw. kształtujące, stretching

• **Joga dla kręgosłupa**

tel. **022 773 22 53** Warszawa-Wesoła
ul. Słonecznej Polany 5



Lecznica Stomatologiczna

ELIXIR sp. z o.o.

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

- ◆ DOROŚLI
- ◆ DZIECI
- ◆ ORTODONCJA
- ◆ IMPLANTY
- ◆ CHIRURGIA
- ◆ RTG cyfrowe zęba
- ◆ PANTOMOGRAF
- ◆ PROTETYKA

Godziny otwarcia: pon.–pt. 8³⁰–20³⁰, sobota 8³⁰–13³⁰
tel. 022 773 21 12, 022 795 74 62

05-077 Warszawa-Wesoła, Os. Stara Mińska, ul. Kameliowa 12

PAW-BUD



Beton Towarowy ❖ Transport ❖ Pompa

05-462 Wiązowna, Duchnów, Szosa Mińska 48
tel. 022 795 15 94, 022 795 11 14
tel. kom. 0601 384 524



**AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL MOTOBI**

**SPRZEDAŻ I SERWIS
SKUTERÓW**

AKCESORIA

**MONTAŻ ALARMÓW
MOTOCYKLOWYCH**

WULKANIZACJA

**SAMOCYKLE OSOBOWE
I MOTOCYKLE**

*Jesienna promocja
na skutery*

SKLEP I SERWIS:

ul. Trakt Brzeski 65
05-077 Zakręt

tel. 022 435 95 14

Zapraszamy:

Pon.-Pt. 9.00-18.00

Sobota 9.00- 14.00



2 km od Szosy Lubelskiej
w kierunku Mińska Maz.

**BOSCH
Service**



Serwis samochodowy MOTOLAB

Warszawa-Wesoła, Trakt Brzeski 1

Tel. 022 773 22 49, 022 773 22 50

• **MECHANIKA POJAZDOWA**

- przeglądy okresowe – pogwarancyjne
- przeglądy pojazdów przed zakupem
- naprawa układów hamulcowych
- naprawa zawiesznień i układów jezdnych
- naprawa skrzyń biegów
- naprawy silnikowe (naprawy główne, naprawy głowic, układów rozrządu)

• **DIAGNOSTYKA I NAPRAWA**

- systemy wtrysku paliwa – benzynowe i diesla
- elektroniczne systemy komfortu
- układy hamulcowe ABS/ASR
- systemy bezpieczeństwa AIR-bag i ESP

• **UKŁADY EOBD**

• **KLIMATYZACJA – OBSŁUGA I NAPRAWA**

• **GEOMETRIA KOMPUTEROWA**

• **WYMIANA OPON**

• **OBSŁUGA FLOT**

• **SAMOCYKLE ZASTĘPCZE**

• **HOLOWANIE**

ZAPRASZAMY:
PN-PT 8⁰⁰-17⁰⁰
SOB 9⁰⁰-14⁰⁰





05-077 Warszawa Wesoła os. Stara Miłosna
ul. Dolomitowa 2 (róg Diamentowej)
tel./fax 022-773-36-10, 022-773-02-70, 0501-773-670
www.jablonski.com.pl, biuro@j-n.pl
licencja zawodowa nr 232

MIESZKANIA – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow. m ²	Piętro	Licz. pokoi	Rejon	Cena w PLN
784	57	3/5	2	W-wa Wola	550.000
645	66,6	0/3	3	W-wa Wesoła	432.000
712	67	2/3	3	Stara Miłosna	500.000
713	67	1/3	3	Stara Miłosna	470.000
676	48	1/2	2	Sulejówek	350.000
673	59	2/2	2	Stara Miłosna	485.000
688	71	1/1	3	Stara Miłosna	600.000
707	84,4	2/2	3	W-wa Wesoła	590.800
714	105	0/0	4	W-wa Wesoła	609.000
650	76	0/3	3	Stara Miłosna	497.000
786	87	1/3	4	W-wa Wesoła	627.000
805	53,8	0/2	3	W-wa Wesoła	420.000
808	69,5	2/3	3	W-wa Wesoła	442,500
811	98	0/2	4	W-wa Wesoła	570.000

DZIAŁKI – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow.	Rejon	Cena w PLN	Rodzaj działki
1092	487	Wesoła	549.000	budowlana
1094	2091	Ząbki	2.500.000	inwest.-bud
1084	783	Wesoła	530.000	budowlana
1082	2.200	Halinów	1.200.000	budowlana
1081	1059	Halinów	391.000	budowlana
1080	1086	Halinów	401.00	budowlana
1079	396	Wesoła	400.000	budowlana
1078	1212	Góraszka	324.000	budowlana
1077	6.600	Wesoła	3.346.000	budowlana
1076	800	Wesoła	539.000	budowlana
1075	2.000	Halinów	725.000	budowlana
1074	1.000	Halinów	362.000	budowlana
1070	4.200	Zakręt	870.000	bud-usług.
1066	5.306	Międzyzlesie	4.300.000	bud-inwest.

Poszukujemy dla naszych klientów mieszkań, domów, działek z terenu Wawra, Wesołej, Sulejówka i okolic.

Zgłoszenia Nieruchomości przyjmujemy pod numerem telefonu 022-773-02-70

adresem e-mail: biuro@jablonski.com.pl

Zapraszamy do skorzystania z naszego pośrednictwa

DOMY – CZĘŚĆ OFERTY

Nr oferty	Pow. domu	Pow. działki m ²	Rejon	Cena w PLN	Rodzaj domu	Rok	Stan wykończenia
554	142	1352	Sulejówek	1.439.000	wolnostojący	2006	wykończony
547	400	1133	Wesoła	2.038.000	segment	-	wykończony
546	159	506	Anin	1.120.000	wolnostojący	1992	wykończony
545	240	310	Stara Miłosna	829.000	segment narożny	1990	wykończony
544	178	1032	Halinów	900.000	wolnostojący	2008	stan.developerski
543	259	1180	Sulejówek	1.250.000	wolnostojący	2000	wykończony
542	240	190	Stara Miłosna	759.000	segment środkowy	1990	wykończony
541	150	230	Wesoła	745.000	segment środkowy	2008	wykończony
535	277	151	Wesoła	889.000	segment środkowy	20008	wykończony